Pełna tabela losowania Loterji Państwowej na 9-ej str.

Numer zawiera 10 stron

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.

Poznańskie umiało się rządzić wspaniale, nawet pod jarzmem pruskiem. Dziś miasto Poznań nie ma samorządu, tylko dlatego, że przy wyborach miejskich „naprawiacze" okryliby się śmiesznością.

ROK XVI. Nr. 259 (4823) WILNO, NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA 1937 R. CENA 20 GR.

Tylko przez zamach stanu lub rewolucję.

ZWRÓCIĆ SAMORZĄD SPOŁECZEŃSTWU.

Wypowiedzieliśmy się przedwczoraj co do deklaracji **Ozonu** w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Nazwaliśmy to mizdrzeniem się do opinji publicznej, określiliśmy jako wystąpienie o charakterze wyłącznie **negatywnym.** Ozon powiada ta ordynacja jest zła, powinien przedtem powiedzieć jaka będzie lepsza.

Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę na dyskusję, która w prasie reprezentującej te stronnictwa, które bojkotowały wybory do ciał parlamentarnych, rozlega się w sprawie ordynacji wyborczej. Niektóre dzienniki opozycyjne jak się zdaje uważają kwestję ordynacji wyborczej za przesądzoną. Niektórzy publicyści już się szykują do zajęcia miejsca na sali sejmowej.

Tutaj wszystkim trzeba przypomnieć, że według obowiązującej konstytucji decyzja co do zmiany konstytucji należy do Sejmu i Senatu i tylko do Sejmu i Senatu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat i zarządzić nowe wybory, ale nie jest mocen zmienić ordynacji wyborczej. Gdyby obecny Sejm był rozwiązany następne wybory mogą się odbyć tylko na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej.

Zmienić obecną ordynację wyborczą nie przez Sejm i Senat może tylko na drodze rewolucji, lub zamachu stanu. Zdaje się, że w Polsce obecnej jest dosyć sił, aby każdy zamach odeprzeć, lub unieszkodliwić.

To wszystko popycha nas do powtórzenia swego **caeterum censeo** o wyborach do ciał samorządowych. Przedewszystkiem chcemy tych wyborów jako konstytucjonaliści i legaliści. Skoro ordynacja wyborcza oparła wybory o ciała samorządu, trzeba aby te ciała samorządowe istniały i były swobodnie i uczciwie wybrane a nie tak jak teraz, kiedy Izba Rolnicza w Białymstoku jest rozwiązana, w stolicy komisarzuje p. Starzyński i td. itd.Tutaj rząd winien ustąpić społeczeństwu, tutaj jest miejsce na hasło: „zwrócić społeczeństwu samorząd."

Weźmy chociażby przykład Poznania. Jest on specjalnie jaskrawy. Społeczeństwo wielkopolskie zdało tysiąckrotnie egzamin ze zdolności samorządowych. Ten ruch spółdzielczy i kółkowy, który w innych dzielnicach Polski jest przeważnie fikcją i służy „naprawiaczom" do naprawiania sobie kieszeni, tu w Poznańskiem jest siłą poważną, rozumną i cenną. Wydatki chłopa na gospodarstwo w 70 proc. idą przez kółko rolnicze. Jest to imponujące, i wskazuje, jak Poznańczyk umie żyć społecznie. O ile w innych dzielnicach kraju wyborca to częściowo analfabeta, kaleka w dziedzinie świadomości politycznej, to tu w Poznańskiem mamy do czynienia z obywatelem w pełnem tego słowa znaczeniu. I oto stolica tego przodującego całej Polsce w kulturze, bogactwie, wykształceniu kraju nie ma samorządu, tylko dlatego, że wybory do rady miejskiej Poznania ośmieszyłyby „naprawiaczy".

Trzeba żądać od rządu skończenia z komisarycznemi rządami po miastach. Trzeba tego żądać natarczywie, zdecydowanie, energicznie. Rząd obecny powinien ustąpić, rząd obecny nie jest zdolny do kierowania państwem, niech że odda ster państwa w ręce innego gabinetu, któryby odrazu przystąpił do restauracji samorządu w Polsce. **Cat.**

Co wynika z dyskusji

o ordynacji wyborczej

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Stosunek poszczególnych stronnictw do sprawy ordynacji wyborczej i nowych wyborów nie ułożył się bynajmniej jednolicie. Możemy już dzisiaj, po długiej dyskusji, jaka rozwinęła się na ten temat, rozróżnić trzy odmienne punkty widzenia na te zagadnienia. A więc najpierw stronnictwo socjalistyczne,pragnące powrotu do starej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej z r. 1922 i rozpisania wyborów już na wiosnę roku 1938.

Diametralnie przeciwne jest stanowisko Stronnictwa Narodowego, które i ordynację i wybory traktuje w obecnej chwili wyraźnie jako drugoplanowe. Nikt z odpowiedzialnych i oficjalnych kierowników stronnictwa tego nie śpieszy się do zabrania głosu w tej sprawie i w masach Stronnictwa Narodowego propaganda wyborcza lewicy nie wzbudza zainteresowania. I wreszcie stanowisko trzecie, pośrednie, Obozu Zjednoczenia Narodowego, który, co prawda powściągliwie, jednak wypowiedział się za zmianą ordynacji wyborczej, lecz z odległym programem wyborów.

Najciekawszem jest to, że w kołach zbliżonych do Stronnictwa Narodowego, uważają ostatnie posunięcie OZN za błąd, za objaw niepożądanej ustępliwości i słabości wobec usiłowań lewicy, która wygrała wypadki Małopolski dla podniesienia swego prestige'u w oczach kierowników regime'u.

A więc wyciągając wnioski z nakreślonej sytuacji, trzeba stwierdzić, że obraz społeczeństwa, o ile chodzi o stosunek do wyborów, nie jest taki, jakim pragnie go przedstawić krzykliwa propaganda socjalistyczna.

Społeczeństwo niewątpliwie pragnie głębszych zmian politycznych w kraju,ale to nie znaczy jeszcze, ażeby jedynie drogę nowych wyborów i to na podstawie starej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, uważało za jedyne i najlepsze wyjście. Zdania są bardzo wyraźnie podzielone i niewiadomo bynajmniej, gdzie jest większość, za czy przeciw starej ordynacji i natychmiastowym wyborom.

Czas z tem skończyć!

Korsarstwo na morzu Śródziemnem

6 BOMB NA KONTRTORPEDOWIEC BRYTYJSKI

LONDYN. Pat. Agencja Reutera przynosi wiadomość potwierdzoną przez admiralicję, że wczoraj na wysokości portu Gijon samolot zrzucił 6 bomb na kontrtorpedowiec brytyjski „Fearless". Żadna z bomb nie trafiła, a samolot skierował się w stronę miasta Gijon.

CZYJ SAMOLOT?

LONDYN. Pat. Władze angielskie nie mają dotychczas bliższych informacyj o samolocie, który zrzucił bomby w pobliżu kontrtorpedowca „Fearless". Wiadomo jest tylko, że samolot, po zrzuceniu bomb skierował się w stronę Gijon.

Mógł to być zarówno hiszpański samolot rządowy, jak i powstańczy. W związku z tym wypadkiem stwierdzają, że rozszerzenie układu w Nyon, dokonane wczoraj,jest istotnie niezbędne.

Patrole lotnicze francuskie i angielskie i ścisła współpraca dowództwa brytyjskiego i francuskiego uniemożliwi w przyszłości podobne napady. Podkreślają ,że jest to dziewiąty wypadek zaatakowania okrętu brytyjskiego.

TAJEMNICZA KANONADA

ALGER. Pat. Dzienniki miejscowe donoszą, że w godzinach porannych słyszano silną kanonadę od strony Sidi Ferruch. Władze oświadczają, iż nie mają żadnych wiadomości, któreby mogły potwierdzić przypuszczenia i że kanonada słyszana była od strony morza, gdzie rozegrać się miała bitwa.

PRZECIWDZIAŁANIE KORSARSTWU

GENEWA. Pat. Wczoraj ogłoszono tekst porozumienia dodatkowego, uzupełniającego traktat w Nyon. Porozumienie to składa się ze wstępu i trzech artykułów i zostało podpisane przez wszystkie państwa, biorące udział w konferencji w Nyon. Porozumienie to zawiera przepisy, dotyczące reakcji w razie ataku samolotu lub okrętu nawodnego na statek, nienależący do żadnej ze stron walczących w Hiszpanji. **Każdy z okrętów biorących udział w akcji ochronnej morza Śródziemnego, obowiązany jest do kontratakowania samolotu oraz przeciwdziałania akcji zaczepnej okrętu,** z tem, że może zawezwać pomocy ze strony innych okrętów patrolujących. W wypadkach agresji na wodach terytorjalnych, każde państwo, uczestniczące w porozumieniu, wyda odpowiednie zarządzenia swej własnej marynarce wojennej, zgodnie z przepisami tego układu.

DOTYCHCZASOWE

SUKCESY OFENSYWY JAPOŃSKIEJ

PEKIN. Pat. Wielka ofensywa japońska wszczęta na południe od Pekinu wedle Reutera, po 4-dniowych gwałtownych walkach zakończyła się powodzeniem.

Wojska chińskie, które w ciągu przeszło 3-ch tygodni broniły się wzdłuż kolei Pekin — Hanau przeciwko wielokrotnym atakom wojsk japońskich, są obecnie w odwrocie w kierunku południowym.

Według informacyj japońskich, w ręce ich dostało się 50 klm. linji kolejowych, dotychczas uparcie bronionych przez Chińczyków.

Główna podstawa operacyjna wojsk chińskich w Chinach północnych Pao-Ting - Fu jest obecnie zagrożona. Zdaniem cudzoziemskich kół fachowych, Japończycy wspaniale wykonali pod względem taktycznym plan operacyj podczas ostatniej ofensywy, chociaż wojska chińskie na odcinku Liang-Hsiang, które które były okrążone przez Japończyków, zdołały przedrzeć się przez otaczające je oddz. nieprzyjaciela i znajdują się obecnie w odwrocie.

Wojska chińskie przygotowują się do wielkiej bitwy wzdłuż wielkiego muru chińskiego w zachodniej części prowincji Szansi.

NA ODMIANĘ CHINCZYCY

SZANGHAJ. Pat. Lotnicy chińscy dokonali w nocy nowego nalotu na Szanghaj. Od pocisków dział przeciwlotniczych zginęło w koncesji międzynarodowej 4 Chińczyków a 14 odniosło rany. Bomby z samolotów wzniecily kilka pożarów. Lotnicy twierdzą, że bomby z ich samolotów trafiły w okręt japoński.

PRZEKROCZENIE MURU CHIŃSKIEGO

TIENTSIN. Kolumna japońska, która wyruszyła z Tatungu, posuwając się wzdłuż kolei Pekin — Sejuan, przeszła wielki mur chiński w pobliżu granic prowincji Szansi i Czahar. Wojska japońskie zajęły Feng - Czing - Sien o 60 klm. na północno - zachód od Tatungu. Zajęcie tej miejscowości ułatwi dalsze operacje japońskie w prowincji Seyujan.

AMBASADOR ZOSTAJE

TOKIO. Pat. Ambasada chińska w Tokio zaprzecza wiadomości prasowej, jakoby rząd nankiński zamierzał odwołać swego ambasadora w Japonji Hu-Cszi - Hyinga.

Premjer Składkowski

u marszałka Rydza Śmigłego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym marszałek Rydz Śmigły przyjął na dłuższej konferencji premjera Składkowskiego, który złożył mu sprawozdanie z prac rządu.

Minister Roman w O.Z.N.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) Dowiadujemy się, że w tych dniach minister przemysłu i handlu Roman zgłosił swój akces do OZN.

Powódź na Śląsku Opolskim

KATOWICE. Pat. Ze Śląska opolskiego donoszą: Stan wody na rzecze Odrze na Śląsku Opolskim wczoraj gwałtownie się podniósł. W jednej z miejscowości w okolicy Opola nagły przybór wód spowodował przerwanie wałów, wskutek czego woda z gwałtowną szybkością rozlała się po okolicznych polach.

Władze niemieckie wysłały na miejsce powodzi oddziały służby pracy (Arbeitsdienst), które jednakże nie zdołały przeszkodzić dalszemu zniszczeniu.

Odra, której normalna szerokość wynosi w tem miejscu około 100 metrów, dochodzi obecnie do 2 klm. szerokości Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Pościg za bandytą w Krakowie

Rzekomy handlarz bydłem zabija policjanta i dwóch rani

KRAKÓW. Pat. Wczoraj w godzinach rannych do urzędu śledczego przy ul. Siemiradzkiego prowadzono, celem stwierdzenia tożsamości pewnego osobnika, podającego się za Ryszarda Brennera, handlarza bydła.

W pobliżu urzędu policyjnego rzekomy Brenner dobył błyskawicznym ruchem rewolwer, którego wystrzałami zabił konwojującego go posterunkowego Kopaczyńskiego Stanisława oraz ciężko ranił posterunkowego Haldę Ludwika, poczem ostrzeliwując się przed momentalnie zarządzonym pościgiem przebiegł kilka ulic, kierując się na Błonia Krakowskie.

W czasie pościgu rzekomy Brenner wskoczył na przejeżdżający wóz z mięsem, z którego dał kilka strzałów do ścigającego go na motocyklu posterunkowego Denkowskiego, raniąc go w rękę.

Ściganemu udało się dotrzeć do lasku na Sikorniku pod kopcem Kościuszki. Tu doszło do wymiany licznych strzałów między bandytą a osaczającymi go policjantami. W czasie strzelaniny bandyta został zabity.

Na miejsce przybył prokurator i sędzia śledczy, ktorzy przeprowadzają dochodzenia w kierunku ustalenia przebiegu zajścia, jak również stwierdzenia identyczności zabitego bandyty.

Mussolini przybędzie do Berlina 27 b.m.

BERLIN. Pat. Przybycie Mussoliniego do Berlina oczekiwane jest w dniu 27 września. W stolicy kończone jest pośpiesznie dekorowanie ulic, na których odbywać się będą główne uroczystości, związane z pobytem szefa rządu włoskiego.

Na szlaku, którym przejeżdżać będzie Mussolini, wystawiono m. in. kolumny wys. 20 m., z których każda uwieńczona będzie u góry pękami rózeg liktorskich, podczas, gdy inny szereg kolumn udekorowany będzie u góry olbrzymiemi znakami swastyki.

Prasa niemiecka, nie ogłaszając jeszcze żadnego komunikatu urzędowego o przyjeździe Mussoliniego, ani też nie informując o programie jego pobytu, poświęca już artykuły wstępne tej podróży. „Germania" podkreśla że pobyt Mussoliniego w Niemczech będzie, formalnie biorąc odpowiedzią na podróż Hitlera do Wenecji w roku 1934, jednakże istotna waga wizyty wykraczać będzie daleko poza te ramy oficjalne.

Należy przytem zauważyć, że jest to od czasu pobytu w Genewie pierwsza wizyta Mussoliniego w obcym kraju.

Zaostrzenia paszportowe

we Francji

PARYŻ. Pat. Podjęta ostatnio przez francuskie władze policyjne akcja, mająca na celu oczyszczenie Paryża i całego kraju z niepożądanych elementów cudzoziemskich, znalazła przedewszystkiem swój wyraz w wprowadzeniu specjalnych paszportów, opatrzonych fotografją i odciskiem daktyloskopijnym posiadacza, przyczem paszporty te obowiązywać będą nawet przy wyjeździe do Belgji i Szwajcarji, do których to krajów obywatele francuscy wyjeżdżać mogli bez paszportów.

„Le Petit Journal" podaje ostatnią statystykę cudzoziemców we Francji, stwierdzając, iż liczba cudzoziemców, zamieszkujących stale na terenie Francji wynosi 3.000.000, z czego tylko 2.700 tysięcy posiada dokumenty w porządku, pozostałe zaś 300 tysięcy przebywa na ziemi francuskiej nielegalnie. W samym Paryżu na 375 tys. cudzoziemców, zanotowanych w rejestrach prefektury policji, znajduje się 20 tysięcy osób, które otrzymały już niejednokrotnie przed kilku laty nakaz opuszczenia terytorjum Francji

NA STR. 2-EJ
W. CHARKIEWICZ: ROZJAŚNIJMY MROK DOBROCIĄ.
NA STR. 3-EJ
WŁADYSŁAW STUDNICKI WSPOMNIENIA O BOLESŁAWIE WYSŁOUCHU
CAT.:NOTATKI POLEMICZNE
NA STR. 5-EJ
A.P.K.: ANGLIA SZTYWNYCH WERTHERÓW.
NA STR. 7-EJ
JOTHA: PRZYCZYNEK DO HISTORJI BAZYLIKI WILEŃSKIEJ.

PLOTKI.

Bez podania powodów

P. Władysław Studnicki przygotowuje pracę, poświęconą dziejom reformy agrarnej w Polsce w ciągu ostatnich lat 10-ciu. W związku z powyższem p. Studnicki zwrócił się do min. Poniatowskiego z prośbą o udostępnienie mu pewnych materjałów, znajdujących się w archiwum Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, na co otrzymał odpowiedź negatywną bez podania powodów.

Niekonsekwencje pana ministra

Oto pierwsza wiadomość:

W kołach politycznych twierdzą, że minister Świętosławski, który świeżo przystąpił do O.Z.N. wpływał na Związek Nauczycielstwa Polskiego, by ten przystąpił do Ozonu. Związek jednakowoż odmówił zasłaniając się swoją apolitycznością.

A oto komunikat prasy z dn. 16 września:

Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda członkowie Związku Młodej Polski przesadzili studentów żydów na lewą stronę audytorjum. Przesadzenie żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjaźmie liczne zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczów Szkoły, których część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku Młodej Polski.

Co na to neofita O.Z.N. minister Świętosławski? Przyzwyczailiśmy się do niekonsekwentnej polityki pana ministra. Być może więc, że on ten sam, który w ubiegłym roku akademickim rozdawał „wilcze bilety" za udział w blokadzie ogłosi dla żydów „numerus nulus".

„Wici" wezmą udział w zlocie młodzieży socjalistyczn.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w Warszawie zlot Młodzieży Socjalistycznej z całej Polski, w którym weźmie udział także delegacja Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici".

Świadczyło by to, iż pomiędzy wspomnianemi organizacjami politycznemi następuje coraz większe zbliżenie.

Co się dzieje w „Stron. Narodowem"

Krążą plotki, których „Stronnictwo Narodowe" narazie nie prostuje, że kilka kół S. N. w Poznaniu zbuntowało się przeciw ich kierownikowi p. Wróblowi, a chociaż popiera go dr. Bielecki, wytoczono dyscyplinarkę b. senatorowi, Bartoszewiczowi, który przyjął delegację zbuntowanych „antywróblowców", a jakaś bojówka spraia przywódcę niezadowolonych p. Bukowskiego. A więc co się dzieje w Poznaniu naprawdę?

Po „kontredansie" starostów

Dokoła nominacji prok. Tymińskiego na wojewodę krakowskiego krążą także plotki. Okazuje się, że w poniedziałek aresztował on prezesa ludowców Gruszkę a we środę był już wojewodą, przychodząc na to stanowisko z wyrobioną opinją wobec ludowców.

Oczekiwanych zmian starostów nie doczekano się jednak, a tak czekano, że ustąpią starostowie Wszęk myślenicki, Łecki, Bessara, Gluth.

Podobno zmiany na tych stanowiskach należy oczekiwać po zakończonym procesie myślenickim, bo panowie ci właśnie są głośni z tego procesu, pamiętamy przecież sławny „bassarunek".

Proces o zajścia w Racławicach

PODNIECENIE NA SALI

MIECHÓW. Pat. Po przerwie obiadowej sąd przystąpił do przesłuchania dalszych świadków, przyczem na sali zapanowała gorączkowa atmosfera.

Zaraz na wstępie obrona zwraca się z zapytaniem do przewodniczącego, czy wydał polecenie zatrzymania dwóch przesłuchanych już świadków. Przewodniczący oświadcza, że obrona zapytanie to winna skierować do odpowiednich władz.

Jako pierwszy zeznaje świadek Stanisław Stęposz. Świadek ten stwierdza, że oskarżeni Janik i Łój stali spokojnie przy strumyku, płynącym u stop wzgórza i zaprzecza, jakoby zbierali kamienie i obrzucali niemi policję. Sąd wobec sprzeczności zeznań tego świadka z zeznaniami, złożonemi w toku dochodzeń, odczytał protokół zeznań, z których wynika, że oskarżeni Janik i Łój zbierali kamienie, poczem pobiegli na górę w kierunku kopca i obrzucali niemi policję.

Prokurator polecił świadka Stęposza zatrzymać, jako podejrzanego o złożenie fałszywych zeznań.

Następnie zaznają dalsi świadkowie, którzy nic nowego do rozprawy nie wnoszą.

DLA PROKURATORA WINA JEST BEZSPORNA.

Przewodniczący sądu, po zbadaniu wszystkich świadków oskarżenia, zarządził krótką przerwę, po której obie strony wypowiedziały się w sprawie złożonych sądowi wniosków w toku procesu. Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu świadków celem ustalenia alibi niektórych oskarżonych, oraz wnosi o niedopuszczenie dowodu ze świadków, proponowanych przez obronę celem ustalenia tła zajść w Racławicach, wywodząc, że:

1) okoliczność, iż rzucali kamieniami jacyś nieznani ludzie i że nawoływali do samoobrony przez obrzucanie policji kamieniami, nie wyklucza winy oskarżonych i jest bezsporna, a nawet już stwierdzona w toku przewodu sądowego,

2) okoliczność, że w tłumie znajdowali się wywiadowcy, jest również bezsporna i również nie posiada znaczenia dla oceny winy oskarżonych,

3) okoliczność, że w tłumie znajdowali się ludzie, ubrani z miejska i nie pochodzący z Racławic, oraz że ci ludzie rzucali kamieniami na policję, nie ma wpływu na ocenę winy oskarżonych i nie wyklucza odpowiedzialności oskarżonych, a raczej potwierdzałaby ich winę, skoro szereg osób oskarżonych jest właśnie ubranych z miejska i nie pochodzi z Racławic, a świadkowie, dotąd przesłuchani, już dostatecznie winę ich wykazali,

4) okoliczność, że ludzie ubrani z miejska, nawołujący do wtargnięcia na kopiec, szli naprzód, a policja ich tylko obserwowała, nie posiada znaczenia dla oceny winy oskarżonych, gdyż przewód sądowy ustalił, że policja rozpędzała wszystkie osoby, znajdujące się w tłumie i towarzyszące ziegowisku i w miarę możności obserwowała wszystkich uczestników zajść.

Wreszcie prokurator wnosi o niedopuszczenie reszty zaproponowanych świadków w liczbie 5, celem ustalenia przez obronę faktów prowokacji, dowodząc, że okoliczności te nie wykluczają winy oskarżonych, którą — zdaniem prokuratora — przewód sądowy dostatecznie wykazał.

UCHWAŁA SĄDU

Następnie sąd, po wysłuchaniu oświadczenia obrony w sprawie złożonych wniosków, postanowił:

wobec zrzeczenia się przez prokuratora dowodu ze świadków: Stolarczyka, Bolesława Bielawskiego i Edwarda Wójcika — skreślić tych świadków. Dalej wezwać ponownie świadków: Marcina Brylowskiego, Michała Ogonowskiego, Marcina Klamkiewicza, Eugenjusza Białka, Stanisława Frydrycha, Witolda Stasiaka i Włodzimierza Szostaka.

Oddalić wniosek prokuratora o załączenie do akt sprawy anonimowej odezwy, gdyż odezwa ta nie pozostaje w związku z istotą zarzucanych oskarżonym przestępstw. Oddalić wniosek obrony o dokonanie wizji lokalnej, ponieważ do akt sprawy został załączony bardzo szczegółowy i dokładny szkic miejsca zajść, który w związku z badaniem poszczególnych świadków i okazaniem im tego szkicu dał sądowi możność całkowitego zorjentowania się w terenie co do poszczególnych faz zajść.

Na skutek pisemnego wniosku obrony, sąd postanowił wezwać na 23 bm. 17 świadków, wymienionych we wniosku. Pozostałych świadków nie wzywać, gdyż zostali oni powołani na okoliczność sprowokowania oskarżonych do zarzucanych im czynów, a ustalenie tych okoliczności nie wyklucza winy oskarżonych.

* * *

MIECHÓW Pat. W dalszym ciągu procesu zeznaje jeszcze trzech świadków dowodowych, którzy w dniu dzisiejszym zgłosili się na rozprawę.

ZOFJA MISKA

Pierwszą zeznaje świadek Zofja Miska, która stwierdza, że dnia 18 kwietnia nie było pozwolone iść na kopiec, więc ludzie z gminy na kopiec nie poszli, a tylko ludzie obcy. Gdy ludzie szli tłumnie drogą z kopca policja nie pozwoliła im iść drogą, a tylko pojedyńczo ścieżkami. Wtedy krzyczano „nie bać się", „nie dać się policji". Świadek słyszała strzały, ale myślała, że to na postrach. Potem od uciekających ludzi słyszała, że są zabici. Świadek Miska widziała, jak ludzie obrzucali szarżującą policję kamieniami. Nastąpić to miało po salwie.

Prokurator w tem miejscu prosi o odczytanie pierwotnych zeznań świadka, w których stwierdzała ona, że atak tłumu na policję był przed salwą.

CHŁOPI ATAKUJĄ PAŁAMI Z SADU.

Świadek Piotr Nowak stwierdza, że na wzgórzu i o podnóża kopca widział 9 pali, które powyrywali chłopi z dworskiego sadu. Świadek słyszał od postronnych osób, że pałami temi chłopi atakowali policję. W dalszym ciągu opowiada sądowi, że stojąc ok. 400 metrów od kopca słyszał, jak policja trzykrotnie wzywała ludzi do rozejścia się. Natomiast ludzie krzyczeli: „stąd nie pójdziemy, bo to nasze". Później przyjechała konna policja i przystąpiła do rozpędzania tłumu i wtedy tłum obrzucił ją kamieniami.

Ostatni świadek dowodowy Franciszek Jędruch zaobserwował, jak oddział policji stanął na mostku rozproszył się i zaczął rozpędzać tłum pałkami.

Świadek usłyszał wołania: „chłopaki nie dać się" i ludzie z łaskami i kijami rzucili się na policję. Wtedy nadjechał konny oddział i padły strzały i jednocześnie kamienie z tłumu.

Skolei sąd przystępuje do badań świadków odwodowych.

Pierwszy zeznaje świadek Wojciech Krowa, sąsiad oskarżonego Ludwika Leszczyńskiego. Świadek stwierdza, że krytycznej niedzieli 18 kwietnia b.r. oskarżony Ludwik Leszczyński był do godz. 12-ej w południe w domu. Później świadek oskarżonego już nie widział.

Świadek Jan Bania powołany na tę samą okoliczność stwierdza, że z oskarżonym Ludwikiem Leszczyńskim rozmawiał w niedzielę dnia 18 kwietnia około godz. 11,30 przed południem pod ścianą jego domu. Później oskarżonego świadek nie widział.

NOWE WNIOSKI OBRONY.

Po krótkiej przerwie obrona stawia dwa wnioski: 1) o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego Bisagi, odpowiadającego z aresztu, który jest ciężko chory, 2) wobec stwierdzenia alibi Ludwika Leszczyńskiego przez świadków Wojciecha Krowę i Jana Banię, którzy stwierdzili — zdaniem obrony — że oskarż. Leszczyński podczas zajść w Racławicach był w domu — zwolnić tego oskarżonego pod nadzór policji.

Prokurator wnosi o nieuwzględnienie wniosku obrony odnośnie osk. Leszczyńskiego, ponieważ świadkowie dowodowi ustalili, że Leszczyński rzucał kamieniami na policję, a ocena zeznań świadków należy do sądu. Odnośnie Bisagi prokurator wnosi o zbadanie tego świadka przez lekarza czy jest ciężko chory.

DALSZE BADANIE ŚWIADKÓW

Sąd przystępuje do dalszego badania świadków oświadczając, że postanowienie w sprawie złożonego wniosku wyda po zbadaniu zaprzysiężonych świadków.

Skolei zeznaje świadek Kałuża Czesław, który widział ruchawkę przed kościołem i słyszał kilka strzałów. Stał wtedy z oskarżonym Zygmuntem Zaprzalskim i niejakim Krysą. Było to przed sumą. Po sumie Zaprzalskiego świadek nie widział.

Następny świadek Emil Krysa był w kościele razem z oskarżonym Zygmuntem Zaprzalskim. Po sumie świadek poszedł wraz z oskarżonym pod willę pułk. Sławka, skąd widział kopiec, dużo ludzi oraz policję. Później padły strzały przed kościołem w Racławicach. Wtedy świadek wraz z oskarżonym Zaprzalskim poszedł do domu.

Zeznania tego świadka są po części sprzeczne z zeznaniami świadka Kałuży, powołanego na tę samą okoliczność, ponieważ Kałuża stwierdził, że z Krysą i Zaprzalskim pod dom pułk. Sławka nie poszedł i tam wogóle nie był.

Następny świadek Smulski zeznaje, że oskarżony Zaprzalski był podczas zajść w Racławicach. Po sumie wraz z oskarżonym rozeszli się i Zaprzalski poszedł w stronę Janowiczek. Emila Krysa nie widział, aby szedł z Zaprzalskim.

Świadek Kłębek Jan nie umie czytać i nie wiedząc o zakazie szedł z oskarżonym Sitkiem, Bujakiem z Wrócimowic do Racławic na obchód. Świadek zatrzymał się w sklepie a oskarżeni poszli dalej. Później świadek spotkał się na drodze w odległości około 250 kroków z dwoma oskarżonymi Królami, przyczem Piotra Króla świadek stracił z oczu na jakieś 15 minut. Piotr po upływie ok. 15 minut przyszedł spowrotem do świadka i zapytał, czy idzie do domu.

PARYŻ Z KŁĘBKIEM I KRÓL

Świadek Paryż stojąc z Kłębkiem i Bujakiem widział, jak konna policja przyjechała i zaczęła rozpraszać tłum. Wtedy oskarżony Józef Król stojąc obok świadka zapytał komendanta policji dlaczego policja tak najeżdża na ludzi. Komendant krzyknął „rozejść się", więc świadek poszedł, a Józef Król jeszcze został.

Św. Władysław Perzyński stwierdza, że mieszka wraz z oskarżonym Michalskim w jednej wsi. Po drodze z kościoła Michalski został, a świadek poszedł do domu.

Z CIEKAWOŚCI....

Św. Michał Michta zeznaje, że, ponieważ policja nie pozwalała iść drogą, więc on wraz z oskarżonym Józefem Ziarko poszedł przez sad Kiljana pod dom pułk. Sławka. Świadek mówi, że poszedł na kopiec z ciekawości, gdyż naród też szedł z ciekawości.

Św. Jan Kmita krewny oskarżonego Edwarda Balika wybrał się wraz z oskarżonym do Drzymałowa, w drodze jednak pod Racławicami ludzie mówili świadkowi, że policja nie pozwala iść dalej, gdyż jest zakaz odbywania zebrania. Świadek wraz z oskarżonym zawrócili w stronę domu, ale po drodze zatrzymała ich policja. W Miechowie rozpoznano świadka i oskarżonego Ziarkę wraz z innymi zatrzymanymi w liczbie 58 osób. Policja rozpoznała Balika jako uczestnika zajść a świadka zwolniła.

Skolei zeznaje świadek Antoni Krawiec, członek Stronnictwa Ludowego. Mówi on, że dn. 18 kwietnia widział oskarżonego Hajdysa koło kościoła przed nabożeństwem. Świadek widział spod kościoła, jak policja na kopiec najeżdżała krzycząc „rozejść się", ale ludzie szli spowrotem na kopiec.

Świadek mówi, że wiedział o tem, że wiele ludzi zostało zaaresztowanych, oraz że wiedział o zakazie Zjazdu.

Zeznania innych świadków w liczbie kilkunastu nic ciekawego do sprawy nie wnoszą.

ODŁOŻENIE DALSZYCH PRZESŁUCHAŃ

Na tem sąd w dniu dzisiejszym przerwał przesłuchiwanie świadków obrony i ogłosił postanowienie powzięte w związku ze zgłoszonym przedtem wnioskiem obrony.

Sąd postanawia zmienić środek zapobiegawczy dla oskarżonego Bisagi z uwagi na bardzo ciężki stan jego zdrowia, co stwierdzone zostało przez lekarza więziennego. Co do oskarż. Ludwika Leszczyńskiego sąd postanawia utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy.

Na tem rozprawę zakończono i zarządzono przerwę do jutra godz. 9 rano.

Jutro zeznawać będzie dalszych 30 świadków odwodowych.

151947

„Naprawiacze" wobec Stron. Ludowego

Organizacja Młodej Wsi ogłosiła odezwy, w której zaznacza swe stanowisko wobec strajków chłopskich. Młoda Wieś uznaje „prawo chłopów do strajku w obronie słusznych interesów ekonomicznych, czy też w walce o prawa polityczne", jeknak zarzuca Stronnictwu Ludowemu, że strajk był wywołany lekkomyślnie „bez dostatecznej troski o interesy Rzeczypospolitej i bez istotnych widoków zwycięstwa". Po tym ataku na Stronnictwo Ludowe wypowiada się „Młoda Wieś" przeciw dorywczym posunięciom pogłębiającym istniejące konflikty i zadrażnienia, domaga się natomiast jednolicie przeprowadzonej akcji celem „wszechstronnego podniesienia gospodarczego wsi, niezwłocznego umożliwienia chłopom pełnego udziału w życiu państwa i ograniczenia wszechwładzy biurokracji na wsi".

Jednocześnie donoszą z Małopolski, że pojawiły się na tym terenie „Kadzichłopy", „stapińszczycy", o których było głucho od paru lat i działają „Wiciowcy". Jak widać Stronnictwo Ludowe jest dobrze osaczone ze wszystkich stron.

Żydowskie pogróżki

W „Naszym Przeglądzie" p. Hiszhorn grozi, że w razie pogorszenia się stanowiska żydów w Polsce, spotka ją to samo co Mikołaja II, „który nietylko sam upadł ale pociągnął za sobą w otchłań całą Rosję". A więc czeka nas otchłań, przepaść, nicość. Gewałt!

Fuzja „Tygodnika Ilustrowanego" i „Pionu"

Jak słychać w niedługim czasie nastąpić ma fuzja „Tygodnika Ilustrowanego" i „Pionu". Redaktorem nowego pisma ma zostać obecny redaktor „Tygodnika Ilustrowanego".

Aresztowanie literata

WARSZAWA. W Warszawie aresztowany został literat Andrzej Wolica po przeprowadzeniu u niego w mieszkaniu rewizji, Wolica jest autorem scenarjusza filmowego „Legjonu Ulicy", obrazującego życie ulicznych sprzedawców gazet.

Radca Gawroński otrzymał dymisję

BERLIN. — Radca handlowy ambasady polskiej w Berlinie, p. Gawroński otrzymał dymisję.

Na miejsce p. Gawrońskiego został wydelegowany z Warszawy konsul Lubaczewski.

15.000 zł. na F. O. N.

„Chcąc żyć w pokoju, trzymając silnie to, co do nas należy, musimy być tak silni, aby wojna z nami była niebezpieczna i groźna".

Marszałek E. Śmigły-Rydz.

Jak nas informują, pracownicy Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych Spółka Akcyjna w Sosnowcu, świadomi swych obowiązków obywatelskich wobec kraju, przeprowadzili akcję zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej.

Akcja ta dała 15.000 zł., którą pracownicy przekazali na konto czekowe P.K.O. Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej na zakup sprzętu wojennego.

Życzeniem pracowników Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych jest, aby, w myśl hasła Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, wojna z nami była naprawdę niebezpieczna i groźna.

UZDROWISKO — MIASTO OGRÓD
„Jagiellonów"
(przystanek kolejowy Ponary)
oddalone od Wilna o 10 kilometrów. 18 par pociągów dziennie. Sprzedaje się kilkadziesiąt parcel budowlanych. Wszystkie działki zalesione, las sosnowy, źródlana woda. Sprzedaż ratalna. Oglądać na miejscu w dnie powszednie i święta. Bliższe informacje — Wilno, ul. Wileńska 35 — 10, tel. 177, od g. 10-ej do 2-ej i od 6 do 8.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

Rozjaśnijmy mrok dobrocią

Wśród licznych zbiórek, tak często odbywających się na ulicach miast, jest jedna, której zlekceważenie byłoby wielkim grzechem; — wśród licznych „dni" i „tygodni", poświęconych nieraz palącym potrzebom społecznym i państwowym, jest jeden dzień osobliwy, w którym do głosu powinno przyjść przedewszystkiem serce: jest to dzień, w którym na całym terenie Polski odbywa się zbiórka na rzecz niewidomych!

Właśnie w niedzielę 19 i poniedziałek 20 b.m. ukażą się na ulicach kwestarki, które bez słów zwrócą się do każdego przechodnia z gorącą prośbą o ulżenie niedoli niewidomych!...

Czy jest w życiu człowieka klęska większa, niż utrata wzroku? Człowiek dorosły staje się wówczas niezaradny jak dziecko, — dziecko zaś bezbronne podwójnie!... Pomyśleć tylko: są dzieci, które nigdy nie widziały swych matek, choć matki te są tak blisko. Są ludzie, którzy utracili zdolność oglądania osób najbliższych, najdroższych a przedewszystkiem: są ludzie: dzieci, młodzież, dorośli i starcy, którzy nie widzą promieni słonecznych, którzy nie wiedzą, co to jest barwa, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, jak powabnie może się uśmiechać przyroda barwami kwiatów, drzew, skrzydeł motyli i piór beztroskich ptaków!...

A takich ludzi jest w Polsce przeszło dwadzieścia tysięcy zarejestrowanych, a ilu niezarejestrowanych?

Niewidomi potrzebują stałej opieki, — umiejętnej i troskliwej. Ich samodzielność ma dość szczupłe granice. Można i trzeba nauczyć niewidomego pracować, można i trzeba udostępnić mu rozszerzenie widnokręgu myślowego zapomocą dobrej książki, — ale tego wszystkiego jest mało. Niewidomy nie stanie się nigdy członkiem społeczeństwa, mogącym brać udział we wszystkich dziedzinach pracy i życia zbiorowego.

Nie łudźmy go ponad miarę jego możliwości! Nie łudźmy się sami, aby nie zobojętnieć we współczuciu z najbardziej pokrzywdzonymi przez los ludźmi!..

Dziwny to jest świat, — tych ludzi, dla których okiem stają się cudze wrażeń palce. Jakie obrazy tworzy dotyk? Jakie myśli rodzą się pod wpływem tych obrazów bez barw?...

W wydanej nakładem T-wa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach — Warszawie broszurze p.t. „U niewidomych" znajdujemy takie słowa o dzieciach, które się wychowują w zakładzie, prowadzonym przez Siostry Franciszkanki Służebnice Krzyża:

— Oto trzyletni Maniuś, żywy jak iskra, biega po schodach, trudno go upilnować. Przyjemność szczególną znaną i dzieciom widzącym w jego wieku, ma w otwieraniu i zamykaniu drzwi, przyczem pomimo upomnień wychowawczyni, cieszy się, gdy mocno trzasną. Jest bardzo muzykalny, śpiewa lepiej niż mówi, tak, że śpiewając melodję zabawnie przekręca wyrazy. Tam Stefek i Jadzia, starzy wychowankowie przedszkola z zapałem oglądają rączkami rośliny, które wczoraj w ich ogródku.Usłyszeli głosy. Pędem biegną do gości, z ufnością idą na ręce, obejmują rączynami. Siostra, która gości odprowadza, to dobrze znany, a więc nie ciekawy objekt. Ale ta pani nieznajoma, to kopalnia interesujących odkryć, o ile pozwoli ciekawym paluszkom obejrzeć zegarek, łańcuszek albo bransoletkę, miłe, puszyste futerko na szyi. Paluszki oglądają delikatnie, prędziutko, ciekawie, a buzie przez ten czas nie zamykają się: — „a co to, a poco, a dlaczego, a jak pani ma na imię?" Każda cecha oryginalna jest natychmiast podchwycona i naiwnie wypowiedziana. „Dlaczego pani nosi w pokoju rękawiczki"?—pyta mała Hania żony jednego z najwyższych dygnitarzy w państwie. Dzieci w tym wieku, nie mają zrozumienia godności i dostojeństw. „Jak się pan nazywa?" — pyta Stefek szefa departamentu jednego z ministerstw — „Michał". — „A ja Stefek!"...

Dzieci, „patrzące" rączkami!.. Jakież jeszcze słowa są potrzebne, aby uświadomić sobie całą grozę i rozpacz sytuacji tych biedactw?...

Wzroku niewidomym nie przywrócimy, — nie od nas to zależy; możemy jednak mrok, który otacza rozjaśnić, rozświetlić blaskiem naszych serc. Nie wiele się wymaga od każdego z nas: wrzucenia do skarbonki kwestarskiej kwoty, na jaką nas stać!... Pamiętajmy wciąż: w Polsce jest przeszło dwadzieścia tysięcy niewidomych, — pod stałą opieką Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi znajduje się niecały tysiąc!...

Głównym ośrodkiem opieki nad niewidomymi są Laski pod Warszawą. Tam są zakłady, prowadzone przez siostry Franciszkanki Służebnice Krzyża. W zakładach tych wychowuje się i kształci młodzież, zaczynając od najmłodszych dzieci. Dziecko przechodzi przez przedszkole, później kończy szkołę powszechną 7-mio klasową. W szkole otrzymują dzieci podstawy szkolenia zawodowego, tak że po ukończeniu szkoły i odbyciu przeszkolenia warsztatowego, mogą zostać fachowcami w różnych dziedzinach pracy rzemieślniczej.

W Laskach są cztery warsztaty: dwa korzykarskie: męski i żeński i dwa szczotkarskie, które obecnie mogą wykonywać nawet największe obstalunki na szczotki wszelkiego rodzaju, poczynając od szczotek ryżowych do najdelikatniejszej galanterji szczotkarskiej.

Młodzieżą, która po ukończeniu szkół i przeszkoleniu zawodowem wraca do rodzin, aby tam pracować, jak również dorosłymi niewidomymi, mieszkającymi prywatnie, opiekują się patronaty Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi. Takie patronaty są w Laskach — Warszawie, Wilnie, Krakowie, Poznaniu, Chorzowie.

Tego wszystkiego jest mało, bardzo mało!... Należy dopomóc już istniejącej organizacji, a przedewszystkiem ułatwić ofiarny wysiłek Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, które na szeroką skalę rozpoczęły organizację opieki nad niewidomymi.

W Laskach już się tworzy dziwne państwo niewidomych, — z czasem w Laskach opiekę znajdzie każdy niewidomy od niemowlęcia do zgrzybiałego starca.

Siostry dają swą pracę — wielką, szlachetną, piękną — i swe serca, oddane cierpiącym i upośledzonym przez los ludziom. Ogół niech da pieniędzy!..

— „Pomyślcie — mówi się w jednej broszurze, poświęconej zagadnieniu opieki nad niewidomymi: — dwadzieścia kilka tysięcy ludzi, skazanych na nędzę, zarówno materjalną, jak moralną, na życie w ciemnościach bez promienia nadziei, bez pracy, do której wszak każdy żyjący ma prawo, w straszliwem poniżeniu, płynącem z poczucia własnej bezużyteczności! To jest nietylko problem społeczny, na którego rozwiązanie trzeba się zdobyć dla własnej korzyści, — to problem moralny, nad którym nie mamy prawa przejść do porządku"...

A więc pamiętajmy: 19 i 20 września r.b. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka na rzecz zakładów i patronatów Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi.

Rzućmy parę monet do skarbonki kwestarek. To jest minimum. Będzie bardzo dobrze, jeżeli ktoś oprócz tego zechce spamiętać adres głównego ośrodka opieki nad ociemniałymi: Laski: poczta Warszawa, Wolność, 4 I numer konta P.K.O. — 13.777. To łatwo spamiętać: trzynastka i trzy siódemki!.. Blankiety przekazowe na P.K.O. są w każdym urzędzie pocztowym...

Pamiętajmy o tem!...

W. Charkiewicz.

Świadek Capek
Dzieci
Usprawiedliwienie

Pisma zagraniczne przynoszą anegdoty o świeżo zmarłym Prezydencie Czechosłowacji:

Pewnego dnia zauważył prezydent Masaryk, że jego sekretarz posegregował wszystkie akta w teczkach najrozmaitszych kolorów. Wobec tego zapytał jaki cel ma ta segregacja?

— W tej sposób wszystko jest bardziej przejrzyste — odpowiedział sekretarz. Wiem co oznacza dany kolor i odrazu orjentuję się, co znajduje się wewnątrz...

— Dobry pomysł — odparł Masaryk błysnąwszy oczami z poza okularów, wobec tego dam wszystkie książki mojej bibljoteki pooprawiać na różne kolory. Dzięki temu oszczędzę sobie czytania...

— — — — — — — —

Znany i w Polsce pisarz czeski Karol Capek, był bardzo serdecznie zaprzyjaźniony z prezydentem Masarykiem. Pewnego razu został Capek w jakiejś sprawie wezwany do sądu jako świadek.

Pisarz stawił się dopiero na trzecie wezwanie.

— Świadek Capek — zawołał sędzia — dlaczego nie stawił się pan na wezwanie za pierwszym i za drugim razem?

— Bawiłem na zamku Topolcianky, jako gość prezydenta Masaryka — usprawiedliwiał się Capek.

— Czy może pan na to twierdzenie podać jakiegoś świadka?

— Ekscelencja Masaryk może osobiście potwierdzić...

— To nie wystarcza — przerwał mu wytrawny biurokrata, starej austrjackiej szkoły. — Mnie potrzebne jest zaświadczenie żandarmerji....

* * *

— Dlaczego nie dałeś braciszkowi jabłka?

— Dałem mu ziarnka ze środka. Może je sobie zasadzić i będzie miał cały sad....

* * *

— Tatusiu, pożycz mi scyzoryk...

— Po co ci scyzoryk?

— Chciałbym wyciąć mój monogram, w stole, w jadalnym pokoju.

* * *

— Co pan sądzi o mojej sztuce dyrektorze?

— Drogi panie.... Są w niej dwie sceny, którychby nawet Goethe nie napisał...

— Bardzo pan dyrektor łaskaw.... A które to sceny?

— Ta w sklepie radjoaparatów i ta w atelier filmowem...

* * *

— Mamusiu, czy to nasze nowe dziecko przyniosły aniołki?

— Tak, kochanie...

— To pewnie aniołki chciały mieć spokój w niebie...

* * *

— Wiesz, nasz przyjaciel Wacio przedstawił mnie swojej żonie. Opowiadał mi, że poznał ją w kinie...

— On się tylko tak usprawiedliwia..

* * *

— Myślę, że memu kuzynowi Karolowi, nic na świecie nie potrafi zaimponować. Kiedyś byłem u nich, gdy do mikrofonu śpiewał Kiepura...

— Ach Karolu — mówi jego żona z zachwytem — jak ten człowiek śpiewa... jak on wspaniale śpiewa...

— Wielka mi rzecz — odpowiada Karol poziewając — gdybym miał jego głos, śpiewałbym tak samo.

Wybr. Wel.

Wspomnienie o Bolesławie Wysłouchu

Przed kilkoma dniami umarł we Lwowie twórca stronnictwa ludowego. W unarodowieniu chłopa polskiego w Galicji, w jego udziale w walkach, w jego zdolności do zmobilizowania się do walki w 1920 r. — Tkwiła zasługa stronnictwa ludowego w Galicji, zasługa Bolesława Wysłoucha, który dał ów zaczyn patrjotyczny ruchowi ludowemu. Bolesława Wysłoucha zaliczyć należy do przedniego szeregu działaczy niepodległościowych, którzy przyczynili się do odbudowy Państwa polskiego i rozwoju tych pierwiastków, bez których utrzymanie się jego byłoby niemożliwe. Śmierć Bolesława Wysłoucha nie wywołała wrażenia poza Lwowem, gdzie go znano od wielu lat i otaczano szacunkiem, pomnąc na jego zasługi. W prasie warszawskiej nie ukazały się poza zasygnalizowaniem jego śmierci, żadne dłuższe notatki o Wysłouchu. Rzecz poniekąd zrozumiała. W ostatnich latach swego życia Wysłouch wycofał się z polityki, był tylko obserwatorem naszego życia politycznego, ze swego cichego mieszkanka we Lwowie. W Polsce Niepodległej nie odegrał wybitniejszej roli politycznej, jakkolwiek był obrany do pierwszego Sejmu, następnie był senatorem do 1927 r. z ramienia stronnictwa ludowego.

Wysłouch pochodził z kresowego ziemiaństwa; majątek jego rodzinny znajdował się w powiecie kobryńskim. Pierwiastek kresowego polskiego szlachcica był bardzo znaczny w psychologji Bolesława Wysłoucha. Był to pierwiastek niezawisłości, poczucia własnej wartości, niezależnej od stanowiska. Stąd niubieganie się o stanowisko, zewnętrzne oznaki, natomiast olbrzymie pragnienie wywierania wpływu, rzucanie na szalę spraw publicznych swego „tak" lub „nie". Boelsław Wysłouch był demokratą - ludowcem. Demokratyzm i ludowość jego pochodziły ze współczucia i litości dobrego pana, a były spotęgowane przez patrjotyzm, pragnienie pozyskania ludu dla Polski. Rodziny polskie kresowe nie uległy temu wpływowi reakcji popowstaniowej, jak inteligencja królestwa Polskiego i pozostawali wierni dawnemu zakonowi Polski niepodległej. Rzecz nieprzypadkowa, że ogromna większość najwybitniejszych naszych działaczy niepodległościowych wyszła z Kresów, zwłaszcza z ziem półn.-wschodnich, gdzie Polacy tameczni posiadają przymieszkę krwi litewskiej, wzmacniającej siłę woli, oraz skłonnej do głębi uczuciowej krwi białoruskiej.

Obierając wyższe studja w zakładzie inżynierów komunikacji, Wysłouch poddał się wpływowi rosyjskiego „narodniczestwa", uprawiającego pewien kult ludu, któremu przypisywano wcielenie nietylko wszelkich cnót, ale i swoje własne ideały. Hasło polskiego Towarzystwa na emigracji: „Wszystko dla ludu, wszystko przez lud", przyjął Wysłouch. „Lud ludowi krzywdy nie uczyni" — mówił Wysłouch, gdy dyskutował ze mną w kwestji ruskiej, ignorując, że im szersze podstawy przybiera polityka i na szerszych warstwach się opiera, tem silniejsze tarcia z sąsiadami, tem większy antagonizm.

Bolesław Wysłouch należał do pierwszych organizacyj socjalistycznych polskich, próbujących zaszczepić socjalizm na gruncie Królestwa Polskiego. Nie był to socjalizm marksowski, zawierał w sobie nieco pierwiastków z dawnej demokracji, nieco z marksizmu, lecz w formie, w której się załamywał w pojęciach i ideałach rosyjskich socjalistów. Wkrótce zniewolony został do emigracji, zamieszkał we Lwowie wraz ze swą żoną, Marją Bouffałową, też rodem z naszych ziem północno - wschodnich, naturą uczuciową, egzaltowaną, gorącą patrjotką; pokochała lud, jako czynnik wydźwignięcia Polski, miała pełne współczucie dla ludu spowodu jego nędzy i ciemnoty.

W 1886 r. Wysłouch wydaje miesięcznik „Przegląd społeczny". Pismo to reprezentowało ową mgławicę ideową, z której wyłoniło się następnie stronnictwo ludowe, socjalna demokracja Galicji i późniejsza narodowa demokracja, t. zw. kierunek wszechpolski. Wkrótce potem Wysłouch, wraz z żoną fundują Galicji kierunek ludowy. Przez długi czas pismo stronnictwa oraz broszury były wydawane na ich koszt. Żadnych składek, żadnych opłat nie pobierali. Opłata prenumeraty była zjawiskiem rzadkiem. Gdym mówił Wysłouchowej, że to nie są zdrowe podstawy dla powołania do życia wielkiego stronnictwa, odpowiedziała mi: „Jak można za gazetę, lub na stronnictwo brać od nich pieniądze, kiedy oni nie mają na sól".

Bolesław Wysłouch należał do tych, co na stronnictwie nie zarabiają, ale ponoszą dla niego ofiary.

Wysłouch wszedł jako współwłaściciel do „Kurjera Lwowskiego", pisma niezawisłego o kierunku radykalnym, wydawanego przez Rewakowicza. Z biegiem czasu stał się właścicielem tego pisma. Była to pewien czas jedyna niezależna gazeta w Galicji, gdyż Wysłouch nie otrzymywał subwencyj, nie miał protektorów, nie posiadał i nie pretendował do żadnej posady, ani państwowej, ani autonomicznej. Prasa galicyjska zaś była zależna przez skomplikowany mechanizm wpływów. Gazety były subwencjonowane przez różnych dygnitarzy, przez magnatów, mających kontakt z kamaryllą dworską, przez banki. „Kurjer Lwowski" dawał deficyty, lecz od czasu do czasu brat Wysłoucha sprzedawał kawałek lasu na Polesiu w majątku rodu Wysłouchów i posyłał Wysłouchowi pieniądze, a ten wówczas spłacał zaległości; przez to uzyskiwał w dalszym ciągu kredyt. Lecz nie „Kurjer Lwowski", tylko tygodnik „Przyjaciel Ludu" był ośrodkiem krystalizacyjnym stronnictwa ludowego.

Bolesław Wysłouch pragnął stworzyć samodzielną siłę polityczną z chłopstwa galicyjskiego, rzucił więc hasło: „Chłopi wybierajcie chłopów". Hasło to przyjęło się, bo w duszy chłopskiej były odgłosem tego samego hasła, rzuconego w 1848 r. przez Stadjona: „Chłopi wybierajcie chłopów", propagowane przez agentów austrjackich wprowadziło do pierwszego parlamentu austrjackiego kilkunastu chłopów z Galicji, stojących poza Kołem Polskiem i kierowanych przez Stadjona. Idea tego hasła tkwiła w kurji wyborczej drobnej własności. Konsekwencję jego ponosiła Polska, gdy w pierwszym Sejmie miała taką ogromną moc posłów chłopów. W zaraniu ruchu ludowego Marja Wysłouchowa odegrała wybitną rolę. Pisała ona patrjotyczne broszury dla ludu, np. „Za wolność i lud", wydawała pod swoją redakcją, właściwie pisała dla kobiet tygodnik „Zorza", będący prawdziwym bukietem kwiatów, zebranych z popularnych poezyj polskich, z przeróbek powieści jej i urywków, oraz listów do czytelniczek. Marja Wysłouchowa pociągała ku sobie swym urokiem psychicznym i wywarła wpływ niezatarty na pierwszych członków stronnictwa ludowego z warstwy chłopskiej; Bojko, Średniawski i inni nosili w sobie pewne ślady jej ducha. Wysłouchowie wciągnęli do roboty ludowej Jana Stapińskiego, naturę mazurską, dla którego siłą motorową ruchu ludowego musiały być codzienne potrzeby chłopskie, które on, syn chłopa dobrze rozumiał. Jan Stapiński nadał ruchowi ludowemu rozmach, a partji ludowej — charakter nie drobnej sekty, lecz ruchu masowego. Zbyt jednak tkwił w sprawach drobnych, jak ustawa łowiecka, kolczykowanie świń i t. p. Wysłouch rozumiał, że trzeba wytworzyć ogniwo, wysunąć postulaty, będące w ścisłym związku z postulatem niepodległości. Stąd, gdym wystąpił z programem wyodrębnienia i usamodzielnienia Galicji, Wysłouch pierwszy z działaczy galicyjskich przystał do nowego programu, zaprosił mnie do redakcji „Kurjera Lwowskiego" i do przystąpienia do stronnictwa ludowego. W 1901 r. wpływami swemi przeprowadził na kongresie stronnictwa w Tarnowie przyjęcie do programu ludowców postulatu wyodrębnienia i usamodzielnienia Galicji.

W rok potem rozszedłem się z Wysłouchem wskutek różnic poglądów na kwestję rusińską w Galicji wschodniej i taktyki stronnictwa. Gdym jednak w 1909 r. przybył potownie do Galicji z ideą zbliżającej się wojny i potrzeby przygotowania się do niej, znalazłem szczere i życzliwe poparcie tych idei ze strony Wysłoucha i on mi ponownie otworzył łamy swego pisma „Kurjera Lwowskiego" dla propagandy tych idei. Po ponownem rozejściu się ze mną pozostał on im wierny i na kongresie ludowców w Tarnowie w 1913 r. współdziałał w przeprowadzeniu uchwał popierania organizacyj militarnych i skonfederowanych stronnictw niepodległościowych.

Podczas wojny światowej nie spotykałem się z Wysłouchem, wiem tylko, że podczas inwazji rosyjskiej, pozostając we Lwowie, nie przeszedł na orjentację rosyjską i z narażeniem się, między wierszami cenzury rosyjskiej, usiłował przeprowadzić program niepodległościowy - antyrosyjski.

Wysłouch nie lubił działalności na zewnątrz. Wolał zawsze pozostawać ukrytą sprężyną akcji, stąd w Sejmie i Senacie nie zabierał głosu. Jaka była jego wewnętrzna działalność w stronnictwie, tego nie wiem, nie widywaliśmy się w owym czasie. W maju bieżącego roku odwiedziłem go we Lwowie. Przejawiał olbrzymie zainteresowanie sprawami publicznemi. Pracował w zarządzie drukarni, do której złożył szczątki pozostałego funduszu.

Z Wysłouchem łączyło mnie wiele. Pewien czas byliśmy w olbrzymiej przyjaźni, pochodzącej ze wspólnej pracy dla wspólnej idei i z pewnej rasowej bliskości. Gdy nastąpiło polityczne zerwanie, nastąpiło zerwanie stosunków osobistych, lecz ilekroć drogi nasze spotykały się we wspólnej akcji, znowu panowała wśród nas przyjaźń. Śmierć jego sprawiła na mnie wrażenie, odczuwałem wprost potrzebę psychiczną napisania o nim słów paru.

Władysław Studnicki.

LISTY Z WŁOCH

JESZCZE O LUDZIACH, PROSIĘTACH I CZARODZIEJCE CYRCE

TERRACINA. We wrześniu

Niedawno temu, pewien polski rolnik, zwiedzając z nami meljoracje pontyjskie, robił staro - buchalterskim obyczajem kalkulacje opłacania się czy nie realizacyj w związku z kosztami. Dziwne są nasze czasy. Odmienne, a tak podobne do tych, które minęły. Ludzie po czterdziestce zdawałoby się młodzi jeszcze i mogący wsłuchać się w głos „nowych czasów" zda się ogłuchli. Kalkulujemy jak ongi, kiedy sturublówka przez całe dziesiątki lat pokaźnym kapitałem była nietylko na zagranicę, ale i na wewnątrz „predielow rossijskoj impierji".

Inwestycje muszą się opłacać. Nikt temu nie przeczy. Tylko w obecnych czasach buchalteryjne opłacanie się nie wytrzymuje krytyki. Są korzyści najrozmaitszego rodzaju: społeczne, hygjeniczne, gospodarcze, finansowe. Te ostatnie bodaj słusznie postawiliśmy na ostatniem miejscu. Nic nas to nie obchodzi, że zacny przyjaciel skonstatował nieopłacalność finansową meljoracyj byłych błot pontyjskich. Są to sprawy, bliżej obchodzące naród włoski. Możemy jedynie skonstatować, że naszą narodową chorobą obecnej doby są właśnie kalkulacje opłacalności na krótką metę, jakgdyby Polska doprawdy nie była „dziedzictwem, które mamy pomnożone i skonsolidowane przekazywać z pokolenia w pokolenie".

Państwo robiące inwestycje opłacalne natychmiast, jest państwem bez przyszłości, albo przynajmniej nie obliczającem na przyszłość. Czas zrozumieć, że długoterminowe inwestycje są najbardziej opłacalne i gospodarczo i społecznie, a nawet i finansowo. Takim przykładem są: meljoracja błot pontyjskich, która dała warsztat pracy prawie 3000 rodzin chłopskich, pomnożyła produkcję rolniczą na wewnętrz kraju, uwolniła pobliża stolicy od zarazy malarycznej, zamieniła połać ledwo dostępną dla kilkuset myśliwych w pewnych porach roku, w prowincję o pięciu miastach; rozbudowa dróg i motoryzacja kraju.

Przeżywamy kryzys sięgający w głąb istnień nietylko ludzkich jako jednostki zwykłej, ale i jednostek kolektywnych Więź ongi istniejąca między rezultatami pracy jednego pokolenia, a następnego coraz staje się większa. Mus przygotowywania skoczni, aby nasi następcy dalej poszli, niż my, jest coraz bardziej twardy. Czy wobec tego nie powinniśmy zerwać z małą geszefciarską kalkulacją i tylko finansowych opłaceń się?

Patrząc na Polskę zdala, przychodzą dziwne refleksje. Wyspiańskiego „trzeba ino chcieć", nasuwa się mimowoli na myśl. A co dziwniejsze, że w Polsce prawie wszyscy ci, których za Polaków uważać można i należy, chcą i umieją chcieć, tylko każdy inaczej..

Mimo wszystko wmyślenie się w rzeczywistość polską prowadzi do skonstatowania, że naród nasz w warunkach niezmiernie trudnych w ciągu niespełna dwudziestu lat poszedł gigantycznym krokiem naprzód na najrozmaitszych polach osiągając rezultaty nie gorsze, niż zagranicą. Coby mogło być, gdyby na przeszkodzie tym realizacjom nie stały niweczenia energji na marne?

Mówi legenda, że kiedy Odyss wymógł na czarodziejce Cyrce odprosięcenie swych towarzyszy, stali się oni lepsi i podatniejsi do słuchania jego rozkazów. Stary żebrak włoski, powtarzający bezzębnemi usty tę legendę na zboczach góry Cyreco, zaczerpnął, kto wie z jakich atawistycznych skarbnic mądrości, mówiąc do nas: Widzicie, grunt to, że z cudzego doświadczenia nie można korzystać tak, jak się korzysta z cudzego cebra. Trzeba mieć własny, aby woda zaczerpnięta ze źródła dobrze smakowała...

Wiekuista prawda. Przypomina się marszałkowskie: „gasnącemu światu...." Zamało ludzi pamięta, że „trzeba z żywymi naprzód iść", nie można odmierzać kroków przeszłości i po starych śladach w kółko deptać, a trzeba coraz szersze kręgi zataczać i zrywać z fikcjami, któremi staramy się niejednokrotnie maskować oblicze życia. Kto Polak, a patrzy na Polskę zdala, choć ulega czasami dumie skonstatowań, że jakoś to idzie i posuwa się naprzód, kończy zawsze na uczuciu jakie się ma po zgryzieniu pustego orzecha. A jednak powinnoby być i mogłoby być lepiej. Niestety, djagnoza nie wystarcza. Dobra djagnoza to dopiero połowa zdolności lekarskiej, trzeba znaleźć i dobry lek.

A może poprostu szukamy właśnie, według słów starego żebraka, własnego cebra, aby ta czysta, źródlana woda naszego istotnego patrjotyzmu nam rzeczywiście zasmakowała? A może przemawiamy do siebie różnemi językami mówiąc o tem samem i nie możemy się dogadać?

Odrzuca się czasem z niechęcią dzienniki polskie reprodukujące zależnie od wklęsłości partyjnego zwierciadła rzeczywistość Ojczyzny i marzy się o niej, jak ongi w ciemnicach kazamat rosyjskich, po arsenałach, pawiakach i pawilonach fortec. I wyadje się, że rzeczywistość kłamie.

Leonard Kociemski.

Notatki polemiczne

Dziennik Wileński

Dziennik Wileński zarzuca **Słowu,** że popiera „Ruch Młodych" falangistów. Publicysta **Dz. Wil.** w bardzo żywym i dobrze napisanym feljetoniku wyśmiewa przytem falangistów, ich hasła „parcelacji" przemysłu etc.

Parcelacja przemysłu jest hasłem dla **Słowa** raczej sympatycznem. Jesteśmy przeciwnikami karlów i form hyper - kapitalistycznych. Nie sądzimy, aby to hasło należało brać tak dosłownie, jak to czyni p. W. S.

Natomiast zastrzegamy się przeciwko imputowaniu nam jakichkolwiek tendencyj specjalnego faworyzowania „Falangi", a to dla czynienia dywersji młodzieży narodowej. Podajemy czasami informacje z tego ruchu dotyczące pewnych faktów, które uważamy za interesujące i na tem koniec. Nie uważamy w danym momencie za wskazane w czemkolwiek szkodzić stronnictwu narodowemu. Kiedy zaś stronnictwo to dojdzie nareszcie do przekonania, że nie można walczyć z bolszewizmem i żydami wewnątrz kraju, a jednocześnie w polityce europejskiej popierać żydów i bolszewików i kiedy zacznie zasady konsekwentnej walki z bolszewizmem nietylko wewnątrz, ale i nazewnątrz kraju w czyn wprowadzać, to będziemy to stronnictwo popierać.

Dziennik Poranny

Miała miejsce moja polemika z p. Niedziałkowskim. Wytłumaczyłem p. Niedziałkowskiemu i jak się zdaje przekonałem go, że jego teza iż dziennikarz, który swemi rewelacjami, czy oskarżeniami naraził kogoś na represje karne, może być porównany do denuncjatora, jest tezą bez sensu i bez jakiegokolwiek związku z jakiemiś zasadami prawnemi, czy moralnemi. Dziennikarz oskarżający ministra, że nie ma programu, prezesa banku, że popełnił defraudację, innego dziennikarza, że pisuje bolszewickie artykuły, nie może być uważany za denuncjatora.

Jak z tego wynika, broniłem dziennikarzy przed głupiem oskarżaniem ich o denuncjacje, wtedy, gdy kogoś o coś oskarżają. Sam fakt, że tak gorąco broniłem ich z oskarżenia o denuncjację dowodzi, że denuncjacje uważam za hańbę.

W. Rzymowski napisał feljeton wychodzący z założenia jakobym bronił delatorów czy denuncjatorów, czy denuncjacji, jako takiej. Na taką **nikczemność** nie można żadnej dać odpowiedzi. Wystąpić z nią mogło tylko takie indywiduum jak Rzymowski.

Ale naprawdę wstydem jest, że prasa w rodzaju **Dziennika Porannego** mogła tego rodzaju **nikczemność** przedrukować. **Dziennik Poranny** jest przecie organem wielkiej organizacji nauczycielskiej. Organizacja ta jest lewicowa,—czy to ją ma zwalniać od elementarnych zasad etyki. Czy ci panowie uważają, że jeśli **lewicowiec,** to wolno mu popełniać każde oszczerstwo, każde szelmostwo, każdą nikczemność?

Cat.

Jedynie
KREM i PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową i piękną cerę
SOCIETÉ SECOR, PARIS

Praca jesz szczęściem dla niewidomego.

Praca jest dla niego szczęściem dostępnem, o ile go do tej pracy odpowiednio przygotujemy i wyszkolimy.

Niewidomy odpowiednio wyszkolony może pracować jako rzemieślnik, jako muzyk, jako masażysta, jako telefonista, jako nauczyciel.

Jeżeli chcemy, aby praca (szczęście niewidomego) stała się jego udziałem, poprzyjmy wysiłki T-wa Opieki nad Ociemniałymi.

Złóżmy ofiarę w dniach kwesty 19 i 20 września. r.b.

T-wo Opieki nad Ociemniałymi
Zakłady i Patronaty
Warszawa—Wolność 4 — tel. 11.85.36
Poznań — Wilno — Kraków
P. K. O. 13.777

oto rezultat zgodnej współpracy wszystkich udoskonaleń, stosowanych w odbiornikach Telefunken. Głośnik z szeroko-wstęgową membraną, akustyczna skrzynka ze specjalnie dobieranego drzewa, chassis i szereg innych nowości dają ten niespotykany efekt muzyczny. **Najlepiej, najpewniej, najprawdziwiej ocenić można słuchając, porównując i oglądając odbiorniki samemu.** Demonstracje we wszystkich większych składach radiowych.
Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

Ofensywa powstańców trwa nieprzerwanie

KOMUNIKAT WOJSK POWSTAŃCZYCH

SALAMANKA. Pat. Oficjalny komunikat powstańczej kwatery głównej donosi, że w dniu wczorajszym na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego wojska powstańcze zdobyły miejscowość Tresviso, Piedra, Lleria de Arrida, Lleria de Adajo, Quintana i Valmori.

Wojska rządowe poniosły znaczne straty w zabitych i rannych.

KOMUNIKAT WOJSK RZĄDOWYCH

WALENCJA. Pat. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że w dniu 17 września odparte zostały na północnym froncie na odcinku Mazugo trzy powstańcze ataki z ciężkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

STRATY LOTNICTWA RZĄDOWEGO

BILBAO. Pat. Rozgłośnia radjowa Espana doniosła, że z dokumentów, znalezionych w Santander wynika, iż straty lotnictwa rządowego na froncie północnym w okresie ostatniej kampanji wynosza: 63 samolotów myśliwskich, 28 bombardujących, 5 wodnosamolotów i 11 pasażerskich. Ponieważ lotnictwo rządowe dysponowało na północy 137 aparatami, straty te przekraczają 70 procent.

W PROWINCJI SANTANDER NIEMA RZĄDOWYCH WOJSK

PARYŻ. Pat. Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że wojska powstańcze, działające na odcinku Cordillera de Cuera, w ciągu ostatnich trzech dni posunęły się wgłąb o 21 klm.

Oddziały powstańcze po zajęciu Caprena de Cabrales znajdowały się wczoraj wieczorem w bezpośrednlem sąsiedztwie wiosek Puertus i Inguanzo. — Druga kolumna posunęła się również znacznie naprzód i znajduje się na południe od szczytów górskich Majanjo i Buenes. W ten sposób wszystkie wojska rządowe zostały już wyparte z obszarów prowincji Santanderu.

SUKCESY POWSTAŃCÓW NA MORZU

SALAMANKA. Pat. Ubiegłej nocy na szlaku Mahon — Barcelona, krążownik powstańczy „Canarias" spotkał dwa statki handlowe należące do rządu walenckiego „J. J. 15" i „Rey Jaime 2" idące do Barcelony pod eskortą trzech kontrtorpedowców.

Krążownik powstańczy zmusił eskortę do ucieczki a następnie zawładnął statkami handlowymi i odprowadził je do jednego z portów powstańczych.

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

PATRIA

Ultra-selektywny odbiornik o synchronizowanych obwodach. 4 lampy. Luksusowa skrzynka.

TEMPO

Wielo-obwodowy luksusowy odbiornik. Minimalna podatność na przeszkody. 4 lampy. Ułatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

MAESTRO

5 lampowa klasyczna superheterodyna. 7 obwodów. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa. Kompensacja basów. Oko magiczne.

OPERA

Luksusowa 6 lampowa superheterodyna. 7 obwodów. 2 głośniki dynamiczne. Kompensacja basów. Oko magiczne. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa.

ELEKTRIT-RADIO

Odroczone wybory do Rady Miejskiej w Łodzi

WARSZAWA. Pat. „Monitor Polski" z dnia 18 b. m. ogłasza następujące zarządzenie Rady Ministrów z dnia 16 września 1937 r.

Na podstawie art. 69 ust. (6) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o czasowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) Rada Ministrów przedłuża o 6 miesięcy okres, w którym powinny być zarządzone wybory do rady miejskiej m. Łodzi

Kiedy organizm zatrzymuje kwas moczowy

zamiast go pośpiesznie wydalać z ustroju, wytwarza się zła przemiana materii, zanieczyszczenie krwi, odkładanie się tkanki tłuszczowej, a z nią — otyłość, wreszcie następuje upośledzone działanie innych organów. To niedomaganie ustroju wywołuje schorzenia artretyczne, reumatyczne i sklerotyczne, powoduje nieczystości cery, czyraki. Od dawna w tych niedomaganiach stosuje się znane zioła czyszczące krew i sprzyjające rozpuszczaniu się kwasu moczowego, zioła na przemianę materii D-ta BREYERA Nr. 2. Żądajcie wszędzie. — Wytwórnia Polherba, Kraków - Podgórze.

Czwarty proces o napad na policję

ZAMOŚĆ. Pat. W Sądzie Okręgowym w Zamościu odbył się czwarty skolei proces głównych sprawców napaści na policję pod Żukowem.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni brali bezpośredni udział w rozruchach i że groźbami zmuszali chłopów wsi okolicznych do przyłączania się do akcji. Spośród oskarżonych niektórzy byli już karani za komunizm. Do winy żaden z nich się nie przyznaje. Sąd skazał jednego z głównych prowodyrów Konstntego Kwarcianego, karanego już za komunizm, na 6 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 8. Jednego z oskarżonych skazano na 4 lata więzienia, dwóch na 2 lata, jednego uniewinniono.

BADŹ JEDNYM z 13.000.000

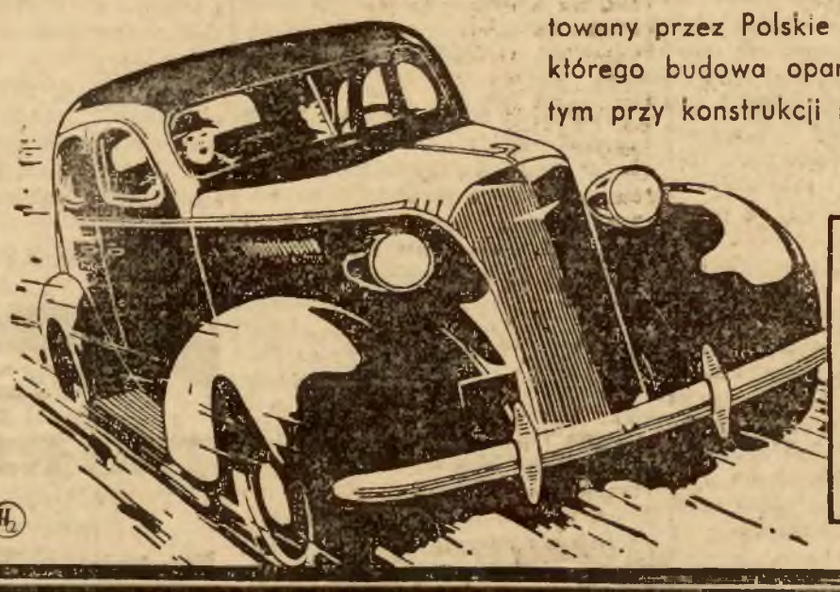

We wrześniu b. r. wypuszczony został przez General Motors samochód Chevrolet oznaczony numerem 13.000.000. Tylu też zadowolonych właścicieli Chevroleta przemierzało niemi drogi, całego świata.

Bądź jednym z nich. Kup doskonały i tani wóz, montowany przez Polskie Zakłady Lilpop Rau i Loewenstein, którego budowa oparta jest na doświadczeniu zdobytym przy konstrukcji milionów samochodów.

CENA ZŁ. 7.600
ILOŚĆ CYLINDRÓW: 6.
MOC SILNIKA: 80 KM.
ROZSTAW OSI: 2857 cm.
HAMULCE: HYDRAULICZNE

CHEVROLET
MASTER-SEDAN

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
AUTO-GARAŻE
Wilno. ul. TATARSKA 3. tel. 17-52

KAROL JANKOWSKI i Syn
FABRYKA SUKNA — BIELSKO. Rok zał. 1826.
Oddziały w Wilnie: Mickiewicza 21. Tel. 20-12. Niemiecka 22. Tel. 20-11.
Zawiadamiają Sz. Klijentelę o nadejściu NOWOŚCI na sezon JESIENNO-ZIMOWY w materjałach męskich i damskich.
Prosimy o obejrzenie naszych sklep. wystaw.

NA KOLACJĘ lampka Wina lub miodu w stylowej Winiarni.
„Pod Okrętem"
UL. MICKIEWICZA 11.
nie obciąży żołądka, a wzmocni organizm i da spokojny rozkoszny sen.

ZASTĘPCY poszukiwani
w każdem mieście wojew. Wileńsk., Nowogródzk., Polesk., Białost., i Wołyn. Oferty z życiorysem do adm. „Słowa" pod „pewny zarobek".

Pracownia wypychania zwierząt i ptactwa garbowanie skór, pracownia kuśnierska
Najtaniej
Futra
Najtaniej
W. SZCZURSKI i S-ka
Wilno, Wielka 21.
Poleca w wielkim wyborze.
NAJTANIEJ.

NA MŁODY WYGLĄD SKŁADA SIĘ NIETYLKO TWARZ, ALE I CAŁA POSTAĆ
która winna być zgrabna i szczupła o ruchach lekkich, niewymuszonych. Tusza, będąca wynikiem złej przemiany materji, szpeci i postarza. Najnowsze mechaniczne sposoby odchudzania prowadzą do zracjonalizowania przemiany materji bez uciekania się do szkodliwego głodzenia. Szczegóły
„NEO KOSMETYKA", Jagiellońska 16-6

Obejrzyj wystawę prac Niewidomych w Bazarze Przemysłu Ludowego!
Ul. Zamkowa 8.
Kwesta na niewidomych dziś i jutro!!

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Walasiewiczówna ustanawia 3 rekordy

Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych w Drohobyczu pobiła Stella Walasiewiczówna trzy nowe rekordy świata, a mianowicie:

100 yardów — 10,8 sek.,
80 metrów — 9,6 sek.
Skok wdal — 6.25 mtr.
Bliższe szczegóły podamy jutro.

Jugosławja bije Polskę 3:0

BIAŁOGROD. Pat. Wczoraj w ramach meczu tenisowego Polska — Jugosławja rozegrano w Białogrodzie grę pojedyńczą, w której para jugosłowiańska Kukuliewicz — Mitic pokonała parę polską Heb da — Tłoczyński 7:5, 6:3, 2:6, 6:4.

Obecnie Jugosławja prowadzi już 3:0 i ma mecz wygrany.

„Małżeństwo" w obrazkach

Tekst pod karykaturami Leona Bluma.

Rysunki Ralfa Soupault'a

Jak wiadomo Leon Blum wydał książkę p.t. „Małżeństwo" pełną łez defetystycznych i pornograficznych opisów. Książka ta w drugiem wydaniu doczekała się wielkiej poczytności dzięki reklamie, jaką jej robiły pisma, wyśmiewające się z niej.

Obecnie „Gringoire" publikuje szereg dowcipnych rysunków ołówka p. Soupault do tekstu Leona Bluma t.j. do wyjątków z jego „Małżeństwa".

Na dwóch obrazkach pierwszych widzimy Leona Bluma we własnej osobie w sytuacjach, jakie przedstawia w swojej książce, np. w roli zdradzonej, która w lustrze ogląda swą nieszczęsną przeszłość, następny obrazek ilustruje nieszczęście, jakiem są dzieci, dzieckiem dla Leona Bluma stało się „faillite" — bankructwo.

Trzeci obrazek przedstawia p. Herriot, który w myśl przepisów Leona Bluma tęskni do „zmian", i na korze drzewa przekreśla swoje koleine sympatje do premjerów. Przeszli wszyscy Tardieu, Pierre Laval, Gaston Doumergue, Leon Blum i wreszcie zostanie „sympatją" p. Herriot — Maurice Thorez, komunista.

....najcięższej przeżywa zdradzony mężczyzna, lub zdradzona kobieta chwile, gdy po nagłem uprzytomnieniu sobie swego nieszczęścia rzuci wzrokiem w przeszłość, ujrzy wtedy w skrócie swoje przeżycia z tylu lat i to przypomnienie zatruje resztki jego chwil...

.. „dzieci? Uważam je za największą zawadę w szczęściu jako wykup z niewoli miłości".

...znam i wszysey znamy tysiące kobiet i mężczyzn, u których żądza zmian jest nieuniknionа i stała..

„Białe kaptury" podłożyły w Paryżu nowe maszyny piekielne

Panika we Francji

PARYŻ. Policja paryska przeprowadza masowe aresztowania wszystkich osób podejrzanych o kontakt ze sprawcami zamachów. Podobno zamachy bombowe są dziełem tajnej organizacji terrorystycznej, noszącej nazwę „Białe kaptury". „Białym kapturom" prasa przypisuje także morderstwo popełnione na osobach braci Rosell, i zabójstwo Nawaszkina.

Dziś rano zelektryzowała Paryż wiadomość o odkryciu dwóch nowych maszyn piekielnych, których wybuch tylko cudem udaremniono. Równocześnie z Algieru donoszą, że na głównej ulicy miasta nastąpił wczoraj późnym wieczorem wybuch, wskutek którego cztery sklepy zapadły się całkowicie do piwnic. Wskutek wybuchu trzej robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia, a klijenci znajdujący się podówczas w sklepach, pokaleczyli się, spadając do podziemi.

Policja oczyszcza gorączkowo Paryż z niepożądanych elementów cudzoziemskich. Wydano już zarządzenie wprowadzające specjalne paszporty dla cudzoziemców, opatrzone fotografją i odciskiem daktyloskopijnym.

Wiadomości nadchodzące z Wiednia o zamachu na rotundę wiedeńską, skłoniły policję francuską do niezwłocznego porozumienia się z policja austrjacką. Przypuszczają, że serja zamachów w stolicach europejskich jest ofensywą komunistyczną.

jest zaufanie całego świata.

To właśnie zaufanie przemawia niezbicie za skutecznością Aspirin'y.

BAYER ASPIRIN'A

prawdziwa tylko ze znakiem krzyża »Bayera« Wyrabiana w kraju.

Kołyski i wyprawki im. księżnej Juljanny

Ponieważ księżna Juljanna nie zgadza się na to, aby z okazji przewidywanego przyjścia na świat przyszłego następcy tronu holenderskiego naród składał dary jej, czy też jej przyszłemu dziecku — rozpoczęto w Holandji akcję zbiórki na „kołyski im. księżnej Juljanny". Kołyski mają być ofiarowane biednym matkom, które powiją dziecko w tym samym miesiącu, co i następczyni tronu.

We wszystkich większych miastach holenderskich potworzono komitety, które zbierają pieniądze i materjały na wyprawki dziecięce. Kobiety pomagają w szyciu bielizny dla niemowląt. Wyprawki te mają być dawane razem z kołyskami. Warto podkreślić, że wszystkie te prace wykonywane są honorowo.

Prokuratorowi skradziono wódki wartości 7.800 zł.

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpatrywano sprawę 20-letniego włamywacza Alfonsa Hempla. Hempel oskarżony był o kradzież trunków zagranicznych, win, koniaków i likierów, wartości około 7.800 zł., na szkodę podprok. Łyskowskiego.

Włamywacza skazano na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wymiaru kary, spowodu dotychczasowej niekaralności. Pozostałych czterech jego wspólników skazano na karę więzienia i wysokie grzywny.

—::—::—

4-LAMPOWY LUKSUSOWY ODBIORNIK (3 PENTODY).
3 zakresy fal. Duży głośnik elektrodynamiczny.
Imponująca selektywność. Regul. barwy tonu.

3-LAMPOWE ODBIORNIKI NA PRĄD ZMIENNY, STAŁY i BATERYJNE.

RATY JUŻ OD 9 ZŁOTYCH.

Sprzedaż w większych sklepach radjowych.
Pieniądze zapłacone za ECHO—zostają w kraju.

Radio ECHO

Notatki radjowe

KONCERT EUROPEJSKI ZE SZWAJCARJI.
Transmisja z Zurichu dla polskich radjosłuchaczy.

Po przerwie letniej powraca Polskie Radjo do transmitowania „Koncertów europejskich". Koncerty te, nadawane i transmitowane przez prawie wszystkie rozgłośnie zaznajamiają radjosłuchaczy z kulturą muzyczną różnych krajów.

Polskie Radjo transmituje dnia 19 września o godz. 20.00 koncert europejski ze Szwajcarji. Audycja ta pozna polskich radjosłuchaczy z utworami kompozytorów szwajcarskich, naogół mało u nas znanych, z wyjątkiem Artura Honeggera, cieszącego się ogromną popularnością w całym świecie.

„Concertino" Honeggera wykonane zostanie na fortepian i orkiestrę. Utwór zupełnie współczesny, utrzymany w charakterze kameralnym. Pozatem w programie szwajcarskiego koncertu figuruje Jean Binet'a „Divertimento", rodzaj suity na skrzypce i orkiestrę, składające się z czterech kontrastujących części. Następnie usłyszą radjosłuchacze „Małą suitę" orkiestrową Volkmara Andreae, jednego z głównych przedstawicieli muzycznych tego pięknego zakątka ziemi; Otmara Schoecka „Pocztyljon" na chór męski, solo i orkiestrę; na zakonczenie wykonana zostanie uwertura Hansa Hauga „Don Juan na obczyźnie", utrzymana w duchu dawnej opery komicznej— „buffa", rodzaj żywego perpetum mobile.

Ostatnio wymieniony kompozytor będzie zarazem dyrygentem Orkiestry Rozgłośni w Lozannie, która obok Orkiestry Rozgłośni w Zurichu pod dyr. Hermana Hoffmanna, weźmie udział w tej audycji. Ponadto współudział przyrzekli soliści Elisa Faller — fortepian, A. de Riboupierre — skrzypce i Peter Willi — śpiew. Jak widać, koncert ten zapowiada się ogromnie interesująco, tem bardziej, że reprezentowane w nim będą rozmaite części Szwajcarji.

RECITAL FORTEPIANOWY HERMELINA W RADJO

Wybitny polski pianista Artur Hermelin wystąpi przed mikrofonem dnia 19 września o godz. 22,10 Artysta wykona Beethovena Sonatę D-moll op. 31 oraz kilka utworów Schuberta w układzie Godowskiego.

„ODRÓŻNIAM SIĘ, A WIĘC JESTEM"

Zapomniałem kto jest autorem tego powiedzenia, możliwe, że Lemaitre, jednakże nie jestem tego pewny. Słyszałem to od kogoś, kto wiedział skąd je wziął, zapomniałem go jednak o to zapytać. Stało się jednak ono ulubionem mojem powiedzeniem, którem likwidowałem dyskusje z laikami. Nie wymawiam go w cudzysłowach i kto chce może myśleć, że to ja wymyśliłem.

Odróżniam się od innych, a więc jestem.

Jestem zupełnie oryginalny, to znaczy, będę nim. Co, w przeciwnym razie usprawiedliwiałoby moje istnienie, na czem mógłbym opierać niewzruszoną wiarę w moją wspaniałą, nie mającą sobie równych, karjerę? Zjawiłem się w literaturze światowej, z zamiarem wypełnienia jej wszystkich luk, aby napisać to wszystko, co inni zapomnieli napisać, albo też napisali źle.

Rzecz jasna, że w związku z tem, muszę znać historję literatury. Nie można przecież tak przypadkowo.,

— Ach, to jest sprawa bardzo prosta.

Poco potrzebny mi temat? Muszę tylko przejść to, co napisali inni, porównać, poddać rewizji materjał i to czego brak... Czy Mendelejew, słynny chemik, nie odkrył w ten sposób licznych pierwiastków, że z najrozmaitszych kombinacyj atomów, wyłączył już znane, a to co pozostało, to potem ładnie... Zaraz... Jak to więc właściwie było...? Ach co tam pisarz nie musi się przecież znać na naukach przyrodniczych

Czytam więc klasyczne dzieła mistrzów, ale raczej jako odstraszające przykłady. Muszę się uczyć tego jak nie mam pisać. Z pobieżnie przeczytanej mi[illegible] do rąk książki i mogę dam ukradkiem do środka, tak, aby książka tego nie zauważyła, i z bijącem sercem badam czy przypadkiem Shakespeare nie ukradł mi, mnie należnej części spadku.

Mam bowiem tylko jeden jedyny punkt widzenia: jak napisałbym to, co czytam, gdybym ja to pisał.

Dzięki Bogu sprawy nie przedstawiają się źle.

Shakespeare np. jest zdecydowanie dobrym pisarzem.

Właściwie uważam, że jest cokolwiek zmanierowany. Zawsze te same porównania, ta sama metoda i przesada bez granic. Jego humor jest surowy, konstrukcja z grubsza ciosana, przeciwieństw pełno i uporczywe trzymanie się pewnych określeń. W całokształcie każe mi on ciągle myśleć o kimś, od którego wpływu nie może się uwolnić. Być może, że tym kimś jest on sam, Shakespeare.

A zresztą to wszystko jedno. Shekespeare nie jest niebezpieczny. On nie zna tajemnicy...

Tajemnica, ach tak, tajemnica, tajemnica oryginalności, którą przeczuwam tylko ja, Sandor Skurek, ale nikomu jej nie zdradzę.

Heine...

Hm, tak - ten tak! Ten jest trochę niewygodny. Czasami wydaje się, że on trafił na właściwy ślad... zwłaszcza jeśli chodzi o satyrę. Ale jego liryka miłosna... Poprostu śmiesznie słodka... O Boże, jakże zupełnie inaczej dałoby się to... gdyby.... Co powiedziałby on do mnie, gdybyśmy żyli współcześnie i gdybym ja to przypadkiem już napisał... Czy możliwe, żeby wobec mnie chciał podkreślić swoją przewagę No, wtedy dopieroby wpadł! Niech się strzeże! Niech nie udaje ważnego! Mogłoby mu zaszkodzić... Jakkolwiek mówię o nim z pewnego rodzaju ojcowską życzliwością i pewnem uznaniem, jednakże w głosie moim dźwięczy, zwłaszcza dla kogoś, kto mnie zna — pewna rezerwa. Pewnego razu nazwałem go żonglerem łez i określenie to było szeroko kolportowane.

Nietzsche. Ten porwał mnie, ale wyznaję, że zaimponowałby mi bardziej, gdyby ze swego Zarathustry zrobił dramat. O tem można mówić i w innej jeszcze formie...

A wogóle trzeba bardzo uważać! Co chwila odpisuje mi się coś z przed rosa. Proszę: Np. dziś rano wpadło mi do głowy, że powinienem napisać książkę o Chrystusie, gdzie potraktowałbym temat bez żadnych uprzedzeń. Ledwie jednak zamieniłem na ten temat kilka słów z p. Brammerem, redaktorem niniejszego dziennika, gdy się okazało, że Renan napisał już coś w tym rodzaju. Oczywiście nie zdradziłem, że o tem nie wiem. Poprostu wykrzywiłem usta ironicznie i zauważyłem, że to jednak zupełnie co innego, a pozatem Renan myli się w wielu rzeczach.

O jakiejkolwiek książce jest mowa, rozumie się samo przez się, że ją już czytałem. Nie mówię, że czytałem tę książkę, o tem poprostu nie mówię, a robię kilka dowcipnych uwag na jej temat. Doprowadziłem w tem do wielkiej biegłości. Moje oczytanie, jak na mój wiek, jest zadziwiające.

Bardzo trudno mnie złapać, gdyż bądź, co bądź cokolwiek wiem jednak o tych książkach, a przytem posiadam talent zrekonstruowania całego dzieła z dwóch, trzech słów.

Ale ostatecznie to nie jest przecież ważne czy książkę znam dokładnie.

Ważna jest sama tajemnica, moja tajemnica, której jedynym stróżem jestem ja i która pewnego dnia ujrzy światło dzienne. Narazie muszę tylko uważać, by się nie potknąć i życiowo przystosować się do wielkiego zadania, które mam do spełnienia.

Do tego nie jest mi potrzebna znajomość tego czy innego dzieła, lecz rzeczej historja twórcy. Niepotrzebne mi są powieści, lecz powieść o historji literatury. Dla mnie wszystko jest pouczające i usprawiedliwiające.

Cokolwiek mi się zdarzyć może, do wszystkiego potrafię sobie dorobić rym.

Nie mam pieniędzy, by w kawiarni zapłacić moje pół czarnej? Nie szkodzi! Dostojewski walczył z niebywałą nędzą. Heine nabierał bankierów Berlina i Paryża, Balzac ryzykował najfantastyczniejsze przedsięwzięcia.

Moja dziewczyna nie chciała dzisiaj na promenadzie ze mną rozmawiać? Głupstwo! Dante widział swoją Beatryczę także tylko przez chwilę.

Pokonano mnie w tych zapasach? Drobiazg! Milton napisał „Raj utracony" chociaż był ślepy. Zepsułem sobie żołądek krwawą kiszką? Co z tego? Bernard Shaw jest od trzydziestu lat jaroszem.

Na szczęście jest tak wiele przykładów dla najrozmaitszych sytuacyj i zawsze znajdzie się jakaś drobna pociecha.

Jak kot, spadam zawsze na nogi. A to, że się porównuję do innych, to jest zrozumiałe, z uwagi na moją oryginalność. Indywidualność moja polega na tem, że podczas gdy życie innych wypełniały tylko ich własne dzieje, we mnie jednoczy się to wszystko. Oni byli tylko Shakespeare'ami, Tołstojami, Goethe'mi, Dante'ami, każdy dla siebie, a ja jestem w jednej osobie i Shakespeare'm i Tołstojem i Goethem równocześnie. Oni się nawzajem nie rozumieją, a ja rozumiem każdego z nich. Oni są szczytami, które się nawzajem zasłaniają, ja stoję sobie z boku, widzę każdy szczyt i nic nie uchodzi mojej kontroli.

Także to jest częścią składową mojej tajemnicy.

Na czem właściwie polega ta tajemnica?

Tego nie potrafiłbym nawet powiedzieć. Był moment, chwila natchnienia kiedy wiedziałem. A teraz jestem tylko pewny jej istnienia.

Zdaje się, że tą tajemnicą jest moja oryginalność właśnie.

A na czem polega ta oryginalność?

A więc proszę.

Jakby to powiedzieć? Istota rzeczy polega na tem, że zawsze myślę o tem czemś literacko najbliższem, co właśnie innym nie wpadło do głowy. Inni pisarze cierpieli, cieszyli się, zachwycali się, obserwowali, a potem spisywali to, co się z nimi działo, co obserwowali. Ich warsztatem jest świat, społeczeństwo, przyroda, panorama gór i dolin.

Mój krajobraz jest inny. Moim horyzontem jest sama literatura i sztuka.

Przedemną płyną rzeki wierszy, pluszczą strumyki nowel. Są tu i małe pagórki: artykuły lokalnego dziennika, jeden, dwa krzewy, zestawione z książek. Z płaszczyzn rozłożonych kolumn wystrzelają pęki słów, trochę dalej orze pole maszyna rotacyjna. Na krańcach mego horyzontu błyszczą szczyty: każdy — wielkość literacka. Przez ścieżkę Lessinga dochodzi się do szczytu Shakespeare'a. Ibsen pokryty jest śniegiem, ze skał d'Anunzia spada wodospad.

Gdyby mnie kiedyś poproszono o wygłoszenie odczytu, nie będę potrzebował specjalnego tematu. Będę miał odczyt o odczycie i wyjaśnię co to jest odczyt. Także moją powieść napisze o sobie, to znaczy o kimś, kto chce napisać powieść. Tematem powieści będzie powieściopisarz, który pisze powieść.

Moja sztuka będzie tragedją sztuk teatralnych, pisarzy teatralnych i aktorów. W pierwszym akcie będzie się ustawiało dekoracje, a w kącie autor będzie pisał sztukę.

Treścią moich wierszy będzie to, że jestem poetą.

Prawda, że wspaniale i oryginalnie.

Taki pomysł nikomu jeszcze nie wpadł do głowy.

Przeł. Wł. L.

FRYDERYK KARINTHY

PROSZĘ, PANIE REDAKTORZE!

(Obrazki z życia początkującego pisarza)

NA WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ NOWE NIEZNISZCZALNE PŁÓTNO ARLEN, BEZ APRETURY. NIE BRUDZI SIĘ ŁATWO. JEST LŚNIĄCE I GŁADKIE.

NOWE PIĘKNE PŁÓTNO ARLEN wyrób firmy BRACIA CZECZOWICZKA

DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH SKLEPACH BŁAWATNYCH.

Wystawione w witrynach firm: Wileński Dom Towarowo - Przemysłowy B-cia Jabłkowscy S. A., ulica Adama Mickiewicza 18. Sz. Jankielewicz i Synowie, Rudnicka 13

Powstanie i rozwój czołowej produkcji radjowej w Polsce

Kiedy przemysł radjowy stawiał w Polsce pierwsze nieśmiałe kroki, pewna grupa entuzjastów radja z energją i zapałem porwała się na śmiałe przedsięwzięcie — stworzenia w kraju fabryki odbiorników, postawionej odrazu na poziomie najwyższym...

Zamiar był odważny, a trudności wielkie, ale za to tym pionierom towarzyszył optymizm i niezachwiana wiara w przyszłość, a liczne trudności istniały chyba tylko po to, by je zwalczać...

Inicjatorzy, wśród których są wytrawni fachowcy radjowi o wielkiej rutynie i doświadczeniu, nabytem w wielkich ośrodkach przemysłu zagranicznego, postanowili produkować aparaty najwyższej klasy, bo odbiorniki pospolite, zwykłe, produkowały wówczas (i teraz!) liczne warsztaciki, quasi fabryczki.

Minęło odtąd 12 lat a rozwój fabryki i jej produkcji przeszedł oczekiwania nawet optymistycznych założycieli: „Elektrit" jest potężną fabryką we własnych wielkich gmachach fabrycznych i zatrudnia przeszło 1200 ludzi.

„Elektrit" nie związany żadną grupą przemysłu radjowego, niezależny, idzie sam, własną drogą. Z zagranicą łączy go współpraca o tyle tylko, że śledzi on bacznie rozwój przemysłu radjowego na całym świecie, zakupując ciekawe patenty na nowe udoskonalenia i wynalazki, aby stosować je potem w swoich odbiornikach.

Laboratorja fabryki, będące ostatniem słowem radjowej wiedzy badawczej i radjometrycznej, nieustannie pracują nad nieskończonemi próbami i analizami, a żaden aparat nie opuści fabryki zanim nie zda „na piątkę" laboratoryjnego egzaminu z doskonałości technicznej i dźwiękowej.

Oto tajemnica, dlaczego odbiorniki „Elektrit" stanowią klasę samą w sobie i zdobyły w ciągu ostatnich lat opinję o swej doskonałości.

Na nowy sezon 1938 fabryka „Elektrit" przygotowała 4 nowe typy odbiorników, które dla swoich wszechstronnych zalet wywołują szczery zachwyt prawdziwych znawców radja, miłośników tych wyjątkowych aparatów.

BOHATEROWIE Z „ZAJĘCZĄ SKÓRKĄ"

Legjony czeskie na Syberji

Książka b. cesarsko - rosyjskiego generała, K. W. Sacharowa, napisana i wydrukowana na emigracji pod powyższym tytułem najpierw po rosyjsku, później w tłumaczeniu niemieckiem i uzupełniona nowemi źródłami, doczekała się już trzeciego wydania, co świadczy o wielkiej poczytności tego dzieła. — U nas w Polsce mało komu dotąd była znana i dopiero teraz, po przetłumaczeniu jej na język polski, będzie dostępna dla szerszego ogółu, obznajmiając go z postępowaniem „pobratymców — Czechów" w czasie wojny światowej, otwierając oczy raz jeszcze tym, którzy mają jakieś iluzje co do Czechów, na niewdzięczny i sprzedajny charakter tego narodu, na jego chełpliwe reklamowanie się i wytwarzanie wokoło siebie tą drogą fałszywych opinij o rzekomych swych wartościach, tak, jak to było np. z reklamowaniem w całej Europie „bohaterstw" czeskich legjonów na Syberji... Cała ta reklama okazuje się w świetle dokumentów jako „bluff", ukrywający prawdę, mianowicie ukrywający tchórzostwo, zdradę i maruderstwo tych „bohaterskich" legjonów...

Generał K.W. Sacharów przed wojną światową był wyższym oficerem rosyjskiego sztabu generalnego. W czasie wojny światowej już jako generał, był odznaczony na froncie krzyżem Św. Jerzego, a po bolszewickim przewrocie wziął udział w oganizowaniu „białej" armji na wschodzie Rosji i następnie pod sztandarami naczelnego wodza narodowych wojsk rosyjskich, admirała Kołczaka, dowodził jedną z armij syberyjskich przeciw bolszewikom, osiągając z nią niejednokrotnie duże sukcesy. Przeciwnik jego, „czerwony marszałek" Tuchaczewskij, który stał wówczas na czele 5 sowieckiej czerwonej armji, walczącej przeciwko wojskom, dowodzonym przez generała Sacharowa, tak oceniał położenie na jesieni 1919 roku „Biali satwiali nam t.j. bolszewikom) poważny opór po bitwach pod Czelabińskiem. W początkach września 3 białogwardyjska armja generała Sacharowa zdecydowała zadać poważną klęskę naszemu prawemu skrzydłu i w tym celu dokonała odpowiedniego przegrupowania.

Dnia 2 września Sacharow przeszedł do ofenzywy. — Zręcznym manewrem okrążał w dalszych bojach rejon naszej grupy atakującej, zadając jej ciężkie straty".

W tym to okresie miał okazję generał Sacharow poznać nietylko osobiście „wodzów" czeskich, jak Gajdę i Syrowego, lecz także poznać się na walorach czeskich legjonów wogóle, zarówno pod względem ich bojowości jak i etyki. — Dlatego też książka jego ma dużą wartość historyczną, jako napisana przez wybitnego uczestnika i obserwatora tej tragedji, która rozegała się w 1919 roku na Syberji, a której sprawcami w znacznej części byli Czesi. Odpłacili oni niewdzięcznością tej Rosji, która ich przyjęła pod swe sztandary i uzbroiła, zdradzili tych Rosjan, przed którymi zawsze się płaszczyli,jako „młodsi ich bracia",zdradzili ich w momencie, kiedy zmysł „geszeftu" wskazywał im na większe korzyści, wynikające ze zbliżenia z czerwonymi bolszewikami.

Opis tej nikczemnej zdrady czeskiej przesuwa się przed oczami czytelnika. I nietylko zdrady w stosunku do „białych" Rosjan, ale też i w stosunku do walczących wówczas w szeregach „białej" rosyjskiej armji Polaków, skupionych, w 5-tej dywizji syberyjskiej, którą „pobratymcy" Czesi wydali na łup bolszewikom. Wydali ją na łup wraz z żonami i rodzinami tych Polaków, którzy się znajdowali przy dywizji w drodze na wschód, w odwrocie przed nacierającemi bolszewickiemi hordami!

„STWORZYLIŚCIE LEGENDĘ PRZEWYŻSZAJĄCĄ BOHATERSTWO CAŁEGO ŚWIATA"!

A w tym samym, mniej więcej, czasie, czeski minister wojny, pan Klofacz, w następujący sposób określał wielkość ducha czeskich legjonów na Syberji, w liście swym, wysłanym do nich z Pragi, 14 czerwca 1919 r.:

„Bracia! Wysoko stoicie przed oczami zdumionego świata, gdyż stworzyliście legendę, przewyższającą bohaterstwo całego człowieczeństwa (!). Czem są wobec was wszystkie te imiona, o których pisze się w książkach!!!"...

W takich to słowach rozpoczyna swój list do czeskich legjonistów minister czeski p. Klofacz, entuzjasta ich wyczynów w Rosji. „Dokument ten" — zauważa w swej książce generał Sacharow — „mógłby zająć jedno z przodujących miejsc w literaturze humorystycznej, gdyby nie przylepiło się do niego tyle krwi na całej przestrzeni od Wołgi do Oceanu Spokojnego, gdyby za nim nie kryły się takie „bohaterstwa" legjonistów, jak zdrada, grabież, i morderstwo, gwałty popełniane na kobietach i zabójstwa bezbronnych Rosjan, a również i jeńców wojennych Niemców, Austrjaków, i Węgrów..."

„I zwróćmy uwagę" — pisze dalej generał Sacharow — „że rzecz była pisana przez odpowiedzialnego minista Czech, w tych czasach, kiedy legjoniści tchórzliwie wycofali się z frontu, kiedy mieli już oni całe pociągi nagrabionego majątku i przygotowywali się do ostatniego, kainowego uderzenia..."

Ale Europa nie wiedziała o tej prawdzie, dowiedziała się o niej dopiero w wiele lat później, kiedy wypłynęło wreszcie „na czystą wodę" to, co starannie zatuszowywała czeska propaganda. — Wypłynęło to jednak już po wytargowaniu dla Czechów przez p.p. Masaryka i Benesza wielkich zdobyczy terytorjalnych kosztem Węgier i Polski, po obdarowaniu Czechów cudzemi ziemiami, jako benjaminków Francji, jako narodu rzekomych „syberyjskich bohaterów i prawdziwych filarów demokracji..."

EX-FEŁCZER GENERAŁ GAJDA

Ciekawa jest sylwetka jednego z najgłówniejszych tych filarów czeskiej demokracji i czeskiej armji, generała Gajdy, którą szczegółowo zajmuje się generał Sacharow na podstawie przytoczonych źródeł. Ten „meteor" czeski, który rozpoczął swą karjerę jako sanitarjusz, czy felczer wojskowy, który następnie na podstawie sfałszowanych dokumentów udawał doktora - lekarza, nie bawem został na Syberji dowódcą.... czeskiej dywizji w randze generała. „Szybkiemi, tak bajecznie szybkiemi krokami dostawał się Radola Gajda na szczyt sławy — pisze w swej książce generał Sacharow — potem jechał od przez Syberję w oddzielnym, wspaniałym pociągu, naładowanym nakradzionemi bogactwami. We Władywostoku odpłacił ten Czech narodowi rosyjskiemu za wszystko najniższą i najczarniejszą zdradą..."

Po powrocie do swej czeskiej ojczyzny, gdzie go jego rodacy przyjęli jako „czeskiego Napoleona", kontynuuje ten ex - felczer swą błyskotliwą karjerę wojskową aż do osiągnięcia stanowiska szefa czeskiego sztabu generalnego! Niebawem jednak wybucha skandal i urywa się napoleońska karjera „bohatera czeskich legjonów". Oto, jak pisze generał Sacharow, okazało się, że generał Gajda przebywając we francuskiej akademji wojennej (dokąd po powrocie z Syberji posłano go na doszkolenie) wszedł w tajne stosunki z przedstawicielami Sowietów i sprzedawał im sekretne, francuskie akty wojskowe. Śledztwo potwierdziło to oskarżenie i „czeski Napoleon" stanął przed sądem, który wymierzył mu jako karę pozbawienie stopnia i wygalenie z armji.

Z KOMIWOJAŻERA DRUGI ŻYŻKA

A oto co dowiadujemy się z książki generała Sacharowa o drugim, „okrytym chwałą" wodzu czeskim na Syberji, którego przyrównywano do... Żyżki (słynnego engiś wodza czeskich husytów) o generale Syrowym. I on też po powrocie z Syberji, w późniejszych już latach został szefem czeskiego sztabu generalnego, a więc jednym z najwyższych kierowników czeskiej armji. W młodości jednak nie kształcił się na sługę Marsa, był bowiem z zawodu komiwojażerem. — „Bohater" ten sam ukrywając się na tyłach na Syberji, wydał w ręce bolszewików na stracenie nieszczęsnego admirała Kołczaka i całą 5-tą polską dywizję syberyjską, o której generał Sacharow wyraża się z całem uznaniem dla panującej w niej dyscypliny i poczucia żołnierskiego obowiązku. — Jeden z byłych oficerów tej dywizji, kapitan Jasieński - Stachorek w liście otwartym skierowanym do generała Syrowego, jako do ówczesnego wodza legjonów czeskich w tych słowach zwraca się do niego:

„Gdyby się pan (t.j. gen. Syrowy) nie krył na tyłach w swojem haniebnem tchórzostwie, lecz jako prawdziwy dowódca przebywał wśród swych oddziałów, mógłby Pan wiedzieć, że tor kolejowy aż do Niżniego Udińska był wolny (a więc polskie pociągi mogły być tą drogą wycofane). Sprzedał Pan i zdradził, jak drugi Judasz, Słowian, zdradził Pan Polaków, Serbów i Rosjan. Zniszczył pan 5-tą dywizję polską i jeden pułk serbski. — W haniebny sposób zdradził pan ciężko zmagający się w bojach korpus oficerów rosyjskich i admirała Kołczaka... W Irkucku wydawał pan w moich oczach oficerów rosyjskich czerwonym hordom, które ich następnie za pańską przyjazną aprobatą wymordowały..."

Oto rzut oka na sylwetkę dwóch najpopularniejszych generałów czeskich z wojny światowej, którzy po powrocie do swego kraju zajęli kierownicze wojskowe stanowiska. Kierownicze też i wysokie stanowiska w dzisiejszej republice Czechosłowackiej zajmują i inni b. legjoniści czescy. Dlatego też bardzo interesującą jest i pożyteczną dla polskiego czytelnika książka generała Sacharowa, oświetlająca czem naprawdę były te legjony czeskie, jaki duch i jakie... spekulacje w nich dominowały.

ODSTRASZAJĄCY PRZYKŁAD

Jest, bowiem bardzo pożytecznem zapoznanie się z mentalnością i charakterem tych najprzewrotniejszych ze Słowian, którzy nam, Polakom już nieraz dali się we znaki, a którzy zawsze gotowi są do łączenia się z każdym wrogiem Polski. Książka generała Sacharowa oparta na szeregu przytoczonych przez niego dokumentów, otrzeźwi nie jednego z tych Polaków, którzy wierząc jeszcze w rzekomą kulturę Czechów i w ową reklamowaną szeroko „prawdziwą czeską demokrację", roją sny o polsko - czeskiem zbliżeniu i naiwnie wyobrażają sobie, że takie zbliżenie mogłoby przynieść Polsce korzyść, a nie straty.

Historja rosyjsko - czeskiego „pobratymstwa" pod wspólnym sztandarem admirała Kołczaka i haniebna rola Czechów, jaką w tej historji odegrali, pozostanie nazawsze dla innych narodów odstraszającym przykładem i ostrzeżeniem.

Włodzimierz hr. Bem de Cosbau

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO

Samochód musi być HADUROLITOWANY, bo tylko przez dodatkowe smarowanie preparatami grafitowymi uzyskuje się równy bieg motoru, zapewnia się dobre smarowanie przy rozruchu, kiedy olej jeszcze nie dociera do górnych części cylindra, podnosi się kompresję i wydajność motoru.

Używaj preparatu Hadurolit, pasta do oleju motorowego i Hadurolit płynny do górnego smarowania, bo to chroni cię przed zatarciem tłoków i cylindrów

Hadurolit do nabycia w firmie „AUTOTECHNIKA" — Wilno, ul. Wileńska 23 i bezpośrednio w firmie „HADURO" — Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9.

ANGLJA SZTYWNYCH WERTERÓW

Czerwone książki, pełne rozbrajającej naiwności o rozmaitych „petites filles modeles", czytane w dzieciństwie pamiętam doskonale. Jak żywe stoją mi jeszcze dziś w pamięci groteskowe postacie grubego generała Durakina, jędzowatej Madame Mac Miche i angielskich turystów z długiemi, końskiemi zębami. Pamiętam śmieszne rysunki, przedstawiające tych wszystkich „lordów" w surdutach w przedziwną kratkę, z parasolami, noszonemi i przy pogodzie. Potem te dziecinne wyobrażenia o Anglikach porównywałam z cudownemi reprodukcjami „Blue boy'a" Gainsborough'a i długo nie wiedziałam jacy są naprawdę c. mieszkańcy wspaniałej wyspy, dzierżyciele połowy świata.

A teraz po prawie dwumiesięcznym pobycie w Anglji nie wiele wiem więcej. Tak jak Japończycy pod żółtą maską kryje niezrozumiałą pełna wschodnich tajemnic duszę, tak samo Anglik nie zdradza swoich uczuć na zewnątrz, nie daje poznać jakim jest naprawdę. Świat składa się z ducha i z formy w wypadku Anglików mam wrażenie, że mamy wyjątek — Anglik to tylko forma doskonale z precyzją jubilerską wyszlifowana forma. W tem właśnie leży ich potęga ich zdobywczość historyczna, w tem tkwi tajemnica, że Anglicy nie przeżywają buntów młodzieńczych i nie brykają przeciw ościeniowi tradycji. Historja dała im w udziale rolę panów, czują się w tej roli doskonale i dumni są z tego, że oto oni wyspiarze trzymają na smyczy tyle ludów imponując całemu światu swą wielkością.

Czasem mam wrażenie, że cierpienia młodego Wertera, albo poruszenia duszy Dawida Copperfielda to tylko wykwit wyobraźni autorskiej, bo czyżby Anglicy tak kochać i tak cierpieć umieli.

Czasem znów zdaje mi się, że się mylę, iż w tych zamkniętych, zazdrośnie przed okiem obcego strzeżonych home'ach gnieździ się życie wewnętrzne Anglików, że tylko tam wśród najbliższych zdejmują oni maski z układnych standartowo uśmiechniętych twarzy. Nie wiem.

Cudowny jest ten kraj, trochę mroczny, jak na obrazach Turnera, czasem ponury i tajemniczy jak w Dover, czasem ukwiecony wrzosem jak w Devonshire, czesem lazurowy nad Antlantykiem, czasem mglisty londyńską mgłą. I kraj ten bogaty i rozmaity, gdzie średniowieczne zabytki sąsiadują zgodnie z „nabytkami" najnowszej cywilizacji, dzierżą ludzie dziwni, niezrozumiali, potężni siłą robotów. Z jakąś pasją, z prawdzwem zamiłowaniem wyszukiwałam w nich śmieszności i ułomności i sprawiało mi to jakąś bolesną przyjemność. Pewnie z taką samą rozkoszą w starożytności nieszczęsny „sclavus saltans" patrzył na swego pana, w którego twarzy nic z półboga nie mógł wykryć.

Każdego napotkanego żebraka witałam uśmiechem, ciesząc się, że nietylko w Polsce są oberwańcy.

Ale tu niespodzianie znów muszę chwalić Anglików. Bo oto, gdy u nas ciągle odczuwa się nienawiść jednych warstw do drugich, gdy u nas robotnik przy szosie spogląda na przejeżdżającego w aucie z nieukrywaną niechęcią — w Anglji tego niema.

U nich żebrak to także przedsiębiorca, wprawdzie jeszcze nie jest bogaty, ale to z latami przyjdzie, wprawdzie, auta jeszcze nie ma, ale kto wie może jak ruch będzie w interesie to kiedyś limuzyne kupi i własny domek, własny ogródek, gdzie sobie zasadzi morwy i tuje.

Żebrak w Anglji jest przedsiębiorczy, albo więc daje koncerty na katarynce, albo śpiewa arje, albo jest właścicielem „galerji obrazów". Za wstęp trzeba płacić, więc żebrak zarabia. A „galerja obrazów" polega na tem, że maluje się na trotuarze kolorową kredą jakieś bohamazy, obok kaligrafuje się pięknie „thanks you" i kładzie się czapkę, do której przechodnie wsypują penny, oczywiście jako opłatę za wstęp na „galerję obrazów". Sam kustosz galerji, ale żebrak niekoniecznie musi swej kasy pilnować i może w międzyczasie obchodzić inne filje swego przedsiębiorstwa. Czasem może się oprzeć o balustradę jakiegoś skweru i przyglądać się przechodniom. Nie będzie jednak widział tego co obcokrajowiec, który ze stolic Kontynentu trafi do Londynu, nie zauważy, że mijające go kobiety noszą niemodne kapelusze, model 1926 r., że w pochodzie Armji Zbawienia kolorowy sztandar jest niesiony przez okropne stare i szpetne babska, że mężczyźni po amerykańsku plują gumę na chodnik.

Ja widziałam to wszystko, głównie może dlatego, że chciałam zobaczyć, bo rozłościły mnie słowa delegata Anglji przy Lidze Narodów, który w swem przemówieniu do młodzieży międzynarodowej na kursach języka angielskiego w Exeterze oświadczył: „przybyliście do Anglji, by wrócić do waszych krajów zasobni w naszą wyższą kulturę i cywilizację....", bo rozłościło mnie naiwne zapytanie Anglików na temat Polski.

Burmistrz, dużego miasta na południu Anglji, sympatyczny skądinąd staruszek oświadczył z miną speca od spraw zagranicznych: „Jeśli się nie mylę to Polska graniczy z Rosją sowiecką". A Jakiś jego przyboczny adjutant zapytał: Jakiem wy właściwie języku mówicie w Polsce?" Słyszałam takie herezje od ludzi, którzy ukończyli szkoły średnie, że Polska to miasto w Rosji, że Polska ukradła terytorja od krajów sąsiednich, jacyś Anglicy z przedziwnym uporem twierdzili, że Polska i Rosja to to samo, że oni wiedzą doskonale, bo nawet byli w Leningradzie „O yes, Wolga, Wolga", Kozak..."

Pewna bardzo miła lady raczyła wyrecedzić: „o bardzo lubię Polskę, byłam dzie w Pradze bardzo ładne miasto".

Lady ta wydawała garden party. Mieszka w małym domku na wsi, domek jest kryty słomą, w kształcie ogromnego ula, z małemi okratowanemi okienkami, obok jest oficynka w której znajduje się stół ping - pongowy. Ogród wspaniały, z olbrzymiemi tujami, klonami o srebrnych liściach z cudownemi strzyżonemi trawnikami. Na placyku rodzina lady całemi godzinami gra w bezmyślnego Kwieqneta (odróżnić od naszego krokieta). Lady wita gości miękkiem podaniem dłoni, zawsze tym samym uśmiechem i wiecznie z tą samą intonacją powtarza pozdrowienie „How do you do?", potem wskazuje na plac krokietywy i na oficynkę, gdzie podają herbatę z ciastkami, wreszcie na swą córkę, która w staromodnym kapeluszu z nieprawdopodobnem rondem stoi skromniutko u boku swej macierzy — a oto moja córka" O ile domek lady wygląda zzewnątrz groteskowo o tyle wewnątrz jest miły i urządzony z gustem. Wszystkie zresztą home'y angielskie, które widziałam są niemal jednakowo umeblowane. W salonie panuje duch XX wieku. W jadalnym — średniowiecze. Okrągłe, okratowane okienka rzucają cień na ciężkie rzeźbione meble, gdzieś w głębi czerni się otchłań kominka. Na ścianie porozwieszane pamiątki rodzinne. Będą to więc sztychy Hogatha, nieraz bardzo ładne fragmenty zbroi rycerskiej, czasem niewielkie gobeliny.

To jest właściwy home. Tu się koncentruje życie rodzinne, niewidoczne na zewnątrz, u tego progu zatrzymuje się obcy, by nie wedrzeć się w cudza tajemnicę, by nie popełnić największego „szokingu" jaki być może — niedyskrecji.

A. P. K.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

List otwarty
do generała LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO

Wielce Szanowny Panie Generale

Z trybuny poselskiej pierwszy raz usłyszeliśmy mocne i stanowcze słowa, że żydzi Polskę muszą opuścić i że tego wymaga interes obu stron, nasz i żydowski, co każdego uświadamionego patrjotę Polaka żywo obchodz..

Za publiczne wypowiedzenie tej głębokiej prawdy prosimy Pana Generała przyjąć serdeczne podziękowanie, oraz wyrazy pełne uznania i czci, — nam się tylko zdaje, że należy wyświetlić ustęp przemówienia w którym powiedziano, że żydzi bardzo mało przyczynili się do powstania naszego Państwa.

Otóż pomimo tego, że B. Segel, żyd galicyjski, ostrzegał swych współbraci przed antypolską propagandą w swej broszurze (die polnische Judenfrage str 52) m. in. mówiąc, że „gdzie na całym świecie istnieje państwo, któreby zniosło taką kość w gardzieli" — jednak przed kongresem pokojowym i na kongresie żydostwo światowe wytężyło wszystkie swe siły, by Polskę osłabić, pomniejszyć i uzależnić od Ligi Narodów, — i dlatego od imienia żydostwa, amerykańscy bankierzy Jakób Schiff, Cohen i inni w dn. 28 maja 1919 roku zastrzegli się telegraficznie przed Wilsonem, by Śląska nie oddawał bez plebiscytu. — przyczem Wilson okazał się posłusznym (Rolicki. Zmierzch Izraela str. 335).

Zawdzięczając również usilnym wpływom I Schiffa, oraz żydów angielskich, zamiast być włączonym do Polski, Gdańsk został wolnem miastem.

Co do Wilna, to jeszcze w czerwcu 1918 roku w swej gazecie „Lecte Najer" — żydzi oświadczyli: „nie mamy najmniejszej chęci zostać polskimi żydami, przyłączenie Wilna do Polski odrzucamy jednomyślnie i gdyby wystąpiła tendencja oddania Wilna Polsce, wówczas musielibyśmy zmobilizować całe żydostwo do obrony naszej Jerozolimy litewskiej."

Przytem bankier Maurycy Rotschild gdy traktat wersalski był podpisany, powiedział otwarcie p. Ksaweremu Orłowskiemu, że wszechświatowe żydostwo użyło wszelkich swych wpływów dla szkodzenia Polsce na drodze do odzyskania przez nią Gdańska, Śląska, Cieszyna, Lwowa i Wilna, a także będzie stało na drodze dla przeszkadzania naszym projektom finansowym (70 lat wspomnień H.K. Mlewski str. 509).

Z powyżej narazie przytoczonych faktów widzimy, jak wielkie i nieobliczalne straty spowodowało nam żydostwo przy powstawaniu naszego Państwa Polskiego.

Jeżeli jednak w czasie i na terenie wielkiej wojny między żydami były wyjątkowe jednostki, działające na naszą korzyść, to ich dodatnia działalność z dużym naddatkiem była pokryta przez działalność także żydów dla nas szkodliwą i stwierdzoną przez władze wojskowe, jako skierowaną na korzyść naszych wrogów.

Wobec powyższych okoliczności, uprzejme słowa Pana Generała, że żydzi mało się przyczynili do powstania Państwa Polskiego, rozumiemy, jako gest kurtuazyjny, jakby jednego z gospodarzy naszego domu pod adresem swych gości.

Żydzi działają w myśl swej własnej polityki, dążącej do osłabienia Polski, dla ułatwienia sobie pasorzytowania, jak to poufnie między sobą mówią m. in. na kongresie swym we Lwowie 1912 roku i na innych kongresach (Moment 113. 1930 r.) — to też powyższe uprzejme słowa Pana Generała mogliby wyzyskiwać na swoją korzyść wobec nieuświadomionej naszej braci, jako dowód, że rzekomo przyczynili się do powstania Państwa Polskiego,— i dlatego pozwoliłem sobie na zabranie głosu w tej sprawie.

Tembardziej należy podkreślić wrogie i szkodliwe dla nas zachowanie się żydostwa przy odbudowie Państwa Polskiego, że w obecnej wzmożonej zagranicznej nagance antypolskiej i antyrządowej, żydzi bezczelnie głoszą, że do wskrzeszenia Polski przyczynili się narówni z nami.

Proszę Pana Generała przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Florjan Świda.

Reumatykom

szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artretyczne uśmierza Togal. Tabletki Togal stosowane w dawkach po 2 do 3 tabletek 3 lub 4 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

Togal

Przyczynek do historji Bazyliki Wileńskiej

W trakcie robót stolarskich w Bazylice wileńskiej w jednej z ław kościelnych natrafiono na deszczułkę, na której znajduje się następujący napis wykonany ołówkiem:

Georg Friedr...
Remmer
aus Nürnberg
27 may 1801

Z drugiej zaś strony deszczułki słowa:

Der baumeister
W... Schulz.

Napis ten byłby dowodem, że stolarszczyzna w katedrze pochodzi z 1801 r. i wykonana była prawdopodobnie według rysunków architekta Szulca, przez niejakiego stolarza Remmera.

Ponieważ napis ten znaleziono na jednej z ław o skromniejszym wyglądzie, którą wykonać można byłoby wówczas chyba i miejscowemi siłami, należałoby pracy stolarza z Norymbergi przypisać umeblowanie okazalsze, czyli stalle i ambonę.

Notatka ta dowodziłaby jeszcze raz, że Szulc współpracował z Gucewiczem.

Z pamięcią o Szulcu łączy się wiadomość o jego tragicznej śmierci, którą tu przypominamy.

W 1812 roku w pałacu na Zakrecie miasto urządziło przyjęcie dla cesarza Aleksandra I, bawiącego wówczas w Wilnie.

Bankiet urządzono na wolnem powietrzu, pod specjalnie na ten cel wybudowaną dużą altaną, pod kierunkiem Szulca. Na chwilę przed festynem cała ta budowla runęła. Szulc, zrozpaczony niepowodzeniem, czy kompromitacją, a może też w obawie o posądzenie go o zamach, tamże w Zakrecie popełnił samobójstwo, rzucając się w nurty Wilji. Śmierć jego przeszła niepostrzeżenie i tylko kapelusz jego znaleziony nad brzegiem rzekj potwierdził fakt samobójstwa.

W trakcie uroczystości nadeszła wiadomość o zbliżającej się do Wilna armji Napoleona. To też cesarz Aleksander nie czekając końcą zabawy pośpiesznie wyruszył z Wilna do Rosji. **Jotha.**

ZAWIADOMIENIE LABORATORIÓW PHILIPSA

W historii rozwoju techniki radiowej, a w szczególności w rozwoju polskiego przemysłu radiotechnicznego, „Seria Symfoniczna 38" odbiorników Philipsa zajmie miejsce wyjątkowe. Miarowy bieg ciągle idącego naprzód postępu został nagle znacznie przyśpieszony dzięki nowym rewelacyjnym zdobyczom techniki. Od Philipsa można było oczekiwać w tej dziedzinie poważnych wyników. Jednak najnowsze osiągnięcia Philipsa pod względem technicznym i architektonicznym daleko przeszły najśmielsze oczekiwania. To, co dawniej wydawało się niemożliwe do osiągnięcia, dziś stało się rzeczywistością! Pomimo wzrostu cen surowców na rynkach światowych, pomimo znacznego zwiększenia technicznej sprawności odbiorników, udało się ustalić ceny dla każdego na bardzo dostępnym poziomie.

PHILIPS

Przed kupnem nowego odbiornika radzimy koniecznie zobaczyć i posłuchać również odbiorników „Serii symfonicznej 38" Philipsa. Ta próbna demonstracja niewątpliwie ułatwi wybór.

WE WTOREK OTWARCIE „NOWOŚCI"
Włodzimierz Boruński zapowiada doskonałą rewję

Popularny teatr „Nowości" otwiera już za parę dni sezon rewją. Kierownictwo tego teatru zamierza początkowo, jak w roku ubiegłym, poprowadzić dobry teatr rewjowy, a potem przez urozmaicanie widowisk utworami jednoaktowemi i krótkiemi komedjami muzycznemi przejść na widowiska mieszane, względnie teatr popularny.

Jak dalece program ten da się zrealizować, pokaże dopiero przyszłość.

Narazie będzie rewja. Tytuł pierwszej brzmi: „Miłość, tempo, wojna...."

P. Włodzimierz Boruński, reżyser „Nowości" wyjaśnia znaczenie tytułu:

— Trzy słowa w nim zawarte, są dzisiaj najaktualniejsze, a pozatem ujmują to wszystko, co zawierać będzie program inauguracyjny...

— Może zechce pan przedstawić czytelnikom zespół „Nowości"?

— Proszę bardzo, a więc przedewszystkiem nasza gwiazdeczka **Irena Różyńska...**

— O Różyńskiej sam mogę napisać...

— Ciekawe. Coby pan napisał?

— Że ma wdzięk, talent i urok młodości, że podczas wieczoru w „Lutni" ujawniła, jak znaczne poczyniła postępy, chociaż wtedy śpiewała znane piosenki....

— Właśnie. A teraz zaśpiewa rzeczy, które przygotowała specjalnie dla „Nowości"...

— Jakie to będą piosenki?

— Tytuły: 1) Szarlatanka, 2) Zacisnąć pięść, 3) Bolero, 4) Karol... Chyba dość... Autorem słów jednej z nich jestem ja.. Niech pan zgadnie której?

— Poznam niechybnie. To będzie najliryczniejsza.. A jak tam skecze?

— Przebojem naszym będzie skecz w trzech odsłonach p.t. „Za bójca przyznał się...." Główną rolę w nim gra Różyńska...

— Ciągle mówi pan o primadonnie... A reszta zespołu?

— Proszę pana, u nas w „Nowościach" mówi się obecnie stylem zapaśników. Pan rozumie taka moda... A więc groźną konkurentką Różyńskiej będzie **Gena Honarska.** Słyszał pan to nazwisko?

— Owszem. Ostatnio czytałem pochlebne recenzje z krakowskiej „Bagateli" i Poznania...

— Występowała przed dwoma laty także w Wilnie. Pieśniarka solowa jak i aktorka zespołowa. Pozatem zaprezentuję Wilnu doskonałą aktorkę charakterystyczną **Lenę Okrzańską. Aleksandra Gronowskiego** pan zna?

— Owszem. Podobał się ostatnio bardzo w prowizorycznej rewji na Ostrobramskiej, był tam ulubieńcem publiczności...

— A więc on, no i nasza chluba, nieznany w Wilnie doskonały sześcioosobowy balet **Henryka Wierzyńskiego.** Specjalnością tego baletu są inscenizacje, niezwykle barwne i pomysłowe... Tempo, ruch... to i on i jego girlsy... Reszty zespołu nie wymieniam, gdyż nie można przecież odrazu odkrywać wszystkich kart. Trzeba przyjść i zobaczyć... Powiem panu tylko, że na dalszą metę mam dwie rozkoszne, jednoaktowe, nieznane komedje muzyczne. Teksty i muzyczką mówię panu.... klasa...

O stronie dekoracyjnej nie potrzebuję wspominać, gdyż ma ją w swej pieczy doskonały dekorator Władysław Zaleski.

— Pięknie. Kiedy panowie zaczynacie?

— Gruntowny remont gmachu, wykonywany z dużym nakładem kosztów dobiega do końca... Nie pozna pan dawnej „budy" „Nowości" W poniedziałek próba generalna a we wtorek start.

(w.l.)

CZYTELNIA J. Markowskiej
TATARSKA 22
BELETRYSTYKA — LEKTURA SZKOLNA — DZIAŁ NAUKOWY
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czynna od godz. 11 do 18.

W terenie i na torach
Czy Igrzyska Olimpijskie odbędą się w Japonji?

Wczoraj podała P.A.T.:

TOKIO. — PAT. Japoński komitet olimpijski opublikował następujący komunikat:

Budowa głównego stadjonu olimpijskiego w Tokio oraz wszelkich urządzeń w Sapporo, związanych z zimowemi igrzyskami olimjskiemi, jak również wszelkie wypadki, pociągające za sobą wysokie koszta, będą chwilowo wstrzymane, aż do czasu zakończenia konfliktu w Chinach. Rząd japoński nie może udzielić swego poparcia finansowego na inwestycje powyższe do chwili zakończenia kroków wojennych.

Jest zrozumiałe, że nietylko sam japoński komitet olimpijski, ale nawet rząd japoński pragnąłby za wszelką cenę doprowadzić do odbycia igrzysk olimpijskich w Japonji. Urządzenie u siebie igrzysk jest ambicją każdego państwa, pomijając już korzyści materjalne.

Niestety, na Dalekim Wschodzie wszystko wskazuje na to, że konflikt japońsko - chiński przemieni się w wojnę, a mało jest prawdopodobieństwa, aby wojna ta potrwała krótki czas. Dziś już wydaje się, że jedynie piorunujące zwycięstwo japońskie może ją szybko skończyć. Jeżeli ono nie nastąpi i wojna przeciągnie się, co wydaje się znacznie prawdopodobniejsze, Japonja nie będzie mogła zorganizować olimpjady.

Dlatego powinniśmy się liczyć raczej z możliwością odbycia się olimpjady we Włoszech i na to nastawić nasze przygotowania.

L—n.

Dziś, w niedzielę

Dziś w niedzielę rozegrane zostaną następujące imprezy sportowe w Warszawie:

O godz. 10 na stadjonie Polonji międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez WOZLA.

O godz. 15.45 na stadjonie Polonji mecz piłkarski o wejście do ligi Polonja — Smigły.

O godz. 12 na stadjonie Wojska Polskiego — pokaz gimnastyki HUKHA.

O godz. 14-tej na stadjonie Polonji rozegrany zostanie mecz piłkarski Prasa Filmowa — Artyści Filmowi.

O godz. 15,30 na stadjonie Wojska Polskiego — mecz ligowy Warszawianka — ŁKS.

Program niedzielnych imprez sportowych na prowincji przedstawia się następująco:

W POZNANIU — mecz ligowy Warta — Garbarnia, jesienne regaty kajakowe,

w KRAKOWIE — międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, mecz ligowy Wisła — Ruch oraz mecz bokserski Sokół — Makabi.

w CZĘSTOCHOWIE — mecz piłkarski o wejście do ligi Brygada — Unja,

w BIAŁYMSTOKU — wyścig kolarski Białystok — Grodno,

w KATOWICACH — nadzwyczajne walne zebranie Śląskiego OZPN.

w GDAŃSKU — Piłkarze ligowego AKS na turnieju Gedanji.

ZAGRANICĄ:

W nadchodzącą niedzielę odbędą się zagranicą następujące imprezy sportowe, w których udział wezmą zawodnicy polscy:

W BIAŁOGRODZIE ostatni dzień meczu tenisowego Polska — Jugosławja.

W ODENSE (Danja) walczyć będą bokserzy Warszawianki.

W MINDEN (Niemcy) — start bokserskiej ósemki Warty Poznańskiej.

W HEILBORN (Niemcy) — walczyć mają bokserzy Łodzi.

Polska prowadzi w turnieju o puhar Europy środkowej

Po zwycięstwie tenisistów naszych nad reprezentacją Austrji w meczu o puhar Europy środkowej, Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli tych rozgrywek.

Stan tabeli obecnie brzmi:

	gier.	pkt.	st. zw.
Polska	3	6	13:5
Czechosłowacja	3	5	13:5
Jugosławja	3	3	9:9
Węgry	3	1	6:12
Austrja	2	1	5:7

Polonja--Śmigły

Jak wiadomo dzisiaj rozegra W.K.S. Śmigły spotkanie piłkarskie o wejście do ligi z warszawską Polonją w stolicy.

Pisze o tem korespondent wileński „GAZETY POLSKIEJ".

Przed spotkaniem z Polonją cała jedenastka drużyny wileńskiej przeprowadzała dość intensywne treningi. Na ćwiczeniach treningowych największą uwagę zwracano na wzmocnienie kondycji, gdyż tylko tą bronią Śmigły zdoła wywalczyć w Warszawie najkorzystniejszy dla siebie wynik. Na tych samych treningach cały atak usilnie starał się zmienić poprzedni system gry wszerz, który na meczu Polonja — Śmigły w Wilnie tak wyśmienicie odpowiadał tyłom Polonji i wskutek czego wszystkie akcje ofensywne Wilnian były w zarodku paraliżowane.

Na ostatnim treningu zapytujemy Wilnian, czy mają szanse pokonania Polonji. Nikt nie daje konkretnej odpowiedzi. Z ust każdego gracza słyszy się krótkie zdanie: — „damy ze siebie wszystko, aby wygrać ten mecz. Jak szczęście nam dopisze — powinniśmy go wygrać, gdyż przekonaliśmy się na meczu w Wilnie, że klasa między grą Polonji a naszą nie jest znów taka duża, jak poprzednio przypuszczaliśmy. Oni grają lepiej technicznie, a ponieważ posiadają w swoim zespole tylu starych rutyniarzy — przewyższają nas także wysoko taktycznie. Jedyną bronią naszą jest wytrzymałość tempa, lotność i ofiarność. Z temi walorami wybiegniemy więc na boisko. Wiemy, że w Warszawie czeka nas najcięższe spotkanie. Tam musimy grać i ładnie i skutecznie, bo z jednej strony publiczność tamtejsza zna się lepiej na piłce niż Wilnianie, z drugiej — będą niewątpliwie na tym meczu przedstawiciele PZPN i przed nimi paru z naszych graczy chce złożyć egzamin, aby zdobyć sobie miejsce w reprezentacji Polski na mecz przeciw Łotwie. Odnosi się to do bramkarza Czarskiego i obrońcy Zawieji.

Wilnianie wystąpią na boisku Polonji w następującym składzie: Czarski Zawieja — Grządziel, Moszczyński — Skowroński — Puzyna, Drag — Skrzypczak — Pawłowski — Ossesik, — Hajduli II. (L).

Od Administracji

Rozpoczęliśmy wysyłanie upomnień do naszych P. T. abonentów w sprawie zaległej prenumeraty.

Czujemy się w obowiązku nadmienić, że wszystkim P. T. Prenumeratorom naszym, którzy w ciągu września nie uregulują należności włącznie z abonamentem za miesiąc bieżący, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma z dniem 1 października r. b.

B. P. Borys Kleckin

Wczoraj w godzinach rannych zakończył życie Borys Kleckin.

Osoba b. p. Kleckina zamyka i wypełnia ponad ćwierć wieku w życiu literackiem i kulturalnem żydowskiego Wilna. I nie tylko Wilna. Zmarły otworzył nową erę w literaturze żydowskiej i udostępnił żydom swojemi przekładami największe dzieła innych literatur.

Borys Kleckin urodził się w roku 1876 w Wołpie, pow. grodzieńskiego. Po kilku latach gdy Kleckinowie przenieśli się do Mińszczyzny, gdzie mieli duży majątek i kilka fabryk mały Borys zaczął chodzić do szkół. Tutaj skończył gimnazjum.

W roku 1903 w majątku swoim gdzie w hucie szkła pracowało ponad 600-set robotników polskich, założył nielegalnie szkołę polską, gdzie sam przy pomocy nauczycieli Polaków uczył robotników mowy ojczystej.

Robotnicy zachęceni takiem ustosunkowaniem się do nich pracodawcy poprosili Kleckina o pomoc w wybudowaniu kościoła.

Dzięki pomocy Kleckina zaczęto budować kościół. Ale szpiele rosyjscy czuwali i po krótkim czasie zlikwidowano szkołę i zaprzestano budowy kościoła.

Tyle zdziałał b.p. Kleckin w Mińszczyźnie.

Wyjechał do Wilna żałowany przez wszystkich i ceniony.

W roku 1908 Borys Kleckin założył w Wilnie przy ul. Kwaszelnej drukarnię i zaczął wydawać pierwszy w Polsce postawiony na wysokim poziomie miesięcznik literacki w języku żydowskim pod tytułem „Literackie Zeszyty". Pismo to czuwało nad całokształtem życia umysłowego inteligencji żydowskiej i otworzyło nową erę w literaturze żydowskiej. Wszyscy początkujący literaci żydowscy znajdowali w osobie b. p. Kelekina możnego i bezinteresownego protektora i opiekuna.

W roku 1913 „Literackie Zeszyty" przekształciły się w „Świat Żydowski" miesięcznik o olbrzymim jak na owe czasy nakładzie i bardzo wysokim poziomie.

Wybuch wojny wstrzymał nieco piękną pracę wydawcy, ale jej nie zniszczył.

Teraz Kleckin zabrał się do tłumaczenia dzieł z obcych literatur. Z drukarni przy ul. Kwaszelnej wyszły pierwsze przekłady dzieł Tołstoja, Hamsuna, Schillera, T. Manna, Wellsa i wielu innych.

Przytem wszystkiem Kleckin zawsze znajdował czas na organizowanie i czynny udział w życiu kulturalnem inteligencji żydowskiej w Wilnie.

W owych czasach zarabiając na licznych fabrykach i przedsiębiorstwach olbrzymie sumy, mógł Kleckin użytkować je na swą pracę wydawniczą.

Wydawał rocznie przeciętnie 200 książek. W ostatnich czasach gdy finanse podupadły musiał się wydawca ograniczyć w swej pracy, ale z niej nie zrezygnował.

Dziś gdy zabrakło go żydom — po zostala po nim pamięć wielka i czysta, pamięć po człowieku o wielkim umyśle i wielkiem sercu.

„Wydawnictwo Wileńskie" straciło swojego twórcę i najlepszego pracownika, lecz pamięć o szczytnej przeszłości powinna być bodźcem dla jego spadkobierców i jedyną wytyczną w dalszej pracy wydawnictwa. Żw.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ZWYCIĘŻYŁY KOBIETY"

„MARS"

W oryginale film ten nazywa się „La Kermesse Heroique". Rok czy dwa temu został on odznaczony na weneckiej wystawie filmowej, niezależnie od tego uzyskał nagrodę francuskiego rządu. — Istotnie trzeba stwierdzić, że jest to jeden z najlepszych filmów francuskiej kinematografji, która po przejściowym okresie upadku wracać zaczyna do dawnej wysokiej klasy produkcji. — Temat „La Kermesse heroique" — to anegdota historyczna świetna reżyserja (Jacques Feyder) ujawnia się nietylko w opracowaniu szczegółów rodzajowych,nietylko w budowie akcji, ale w kapitalnem dawkowaniu karykatury i groteski. — Dyplomatyczny zabieg kobiet flandryjskiego miasta i przyjęcie hiszpańskiego księcia aczkolwiek świetne jako pomysł nie jest głównym atutem filmu. Jest nim wysoki artyzm, przebijający z każdego drobiazgu. Jeżeli się mówi o kulturze i o poziomie w filmie, to należy ten właśnie obraz obejrzeć, jako przykładowy. — Zaczynając od gry społu i kończąc na podkreślonym wyżej artyźmie całości wszystko jest tu najwyższej miary.

Przyplątany do programu jakiś reportaż palestyński, niezależnie od jego wartości,jest odpowiedniejszy może z racji świąt żydowskich niż charakteru widowiska głównego. Montowanie programów jak widać odbywa się według różnych kryterjów.

Tad. C

4 osoby zginęły w płomieniach

TRAGICZNY POŻAR POD GIERWIATAMI

Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia

WILNO. Wczoraj w nocy posterunek policji w Gierwiatach został zaalarmowany o pożarze jaki niespodziewanie wybuchł w zaścianku Nowa - Kresówka, położonym w odległości 8 klm. od miasteczka.

Na miejsce pożaru wyjechała niezwłocznie straż pożarna, lecz o ratunku nie było mowy bowiem w chwili przybycia do Kresówki dom mieszkalny stał cały w płomieniach W czasie akcji ratunkowej odrazu zwróciła uwagę policji nieobecność właściciela zaścianku Izydora Rutkowskiego i jego rodziny i dopiero potem okazało się, że wszyscy zginęli tragiczną śmiercią w płomieniach.

Pożar powstał w czasie gdy Rutkowski, jego żona Józefa, lat 50, syn Walenty lat 16 i córka Helena lat 11 byli pogrążeni we śnie.

Jak dotychczas pozostaje zagadką dlaczego w chwili wybuchu pożaru nie zdołali oni ujść z płonącego budynku. Z uwagi na to, zachodzi przypuszczenie iż pożar powstał wskutek podpalenia i niewykluczone że zbrodniarz zamknął drzwi od zewnątrz co uniemożliwiło śpiącym ucieczkę, tembardziej że ogień został jakoby podłożony w otworach okiennych.

Przy życiu pozostał tylko jeden syn Rutkowskiego Józef, lat 20, który krytycznej nocy był z końmi na pastwisku.

Na podstawie jego zeznań policja aresztowała zamieszkałego w okolicy Wincentego Buczyńskiego który miał zatarg z Rutkowskim o ziemię i kilkakrotnie odgrażał się, że go zniszczy.

Dochodzenie prowadzą władze policyjne pow. wil. - trockiego.

MOTOCYKL MAŁOLITRAŻOWY
N. S. U.
Model „PONY 100"
Wolny od prawa jazdy i opłat na Państw. Fund. Drog. 3 biegi moc 3 HP, opony balonowe, kickstarter. Pojemność cylindra 98 ccm.
MOTOROWER N. S. U. „QUICK", wolny od prawa jazdy i opłat na Państw. Fund. Drogowy, 2 biegi, moc 3 HP. Pojemność cylindra 98 ccm.
PRZEDSTAWICIELSTWO Generalne: motocykli NSU — D—Rad i Zündapp
POLSKA SPÓŁKA MOTOCYKLOWA
WARSZAWA, Senatorska 28, Tel. 293-38.

„Kieszonkowa" fabryczka 5-cio złot.

GRODNO. Od pewnego czasu na terenie Druskienik i Porzecza ujawniano w obiegu fałszywe monety 5-złotowe. Falsyfikaty były dość udolnie wykonane. posiadały prawidłową wagę i dobry dźwięk, gdyż wyrabiane były ze srebra m. in. z rubli rosyjskich.

Długie obserwacje doprowadziły do ujęcia w Porzeczu k. Grodna Bronisława Marciunanisa, mieszkańca Druskienik.

Przy aresztowanym znaleziono przyrząd do fabrykowania falsyfikatów, wygodnie mieszczący się w kieszeni marynarki, wielkością nieprzekraczający papierośnicy.

Marciunanis usiłował wyrzucić 19 sztuk posiadanych falsyfikatów. Przy badaniu ze skruchą przyznał się do fałszowania monet, przyczem twierdził że przecież nikogo nie „oszukiwał" gdyż jako stop dawał srebro.

EKS-KLERYK — ZABÓJCA OJCZYMA

Aresztowany za fałszerstwo pieniędzy

WILNO. W roku 1925 głośna była w Wilnie sprawa zabójstwa dokonanego na osobie ojczyma przez eksalumna wileńskiego Seminarium Duchownego Piotra Sienkiewicza.

Wkrótce gdy matka Sienkiewicza wyszła powtórnie zamąż w zgodnej jak dotychczas rodzinie wynikły niesnaski tem przykrzejsze, że ofiarą ich padała najczęściej sama Sienkiewiczowa.

Drugi mąż okazał się człowiekiem niewyrozumiałym, porywczym i wszczynającym niemożliwe do zniesienia awantury za byle głupstwo.

Sienkiewiczowa, która stawała w obronie dzieci z pierwszego małżeństwa, szczególnie nienawidzonych przez męża była katowana, ze specjalnem okrucieństwem.

Na tem tle między zwolnionym w międzyczasie z seminarjum Piotrem Sienkiewiczem a ojczymem dochodziło coraz częściej do scysji a pewnej nocy eksalumn zarąbał siekierą męża matki.

Stawiony przed Sąd zabójca został skazany na 4 lata więzienia.

Sąd zorjentowawszy się w stosunkach rodzinnych podsądnego zastosował jaknajdalej idące okoliczności łagodzące tembardziej, że zabójca działał pod wpływem silnego wzburzenia spowodowanego głębokiem odczuciem krzywdy wyrządzonej najbliższej rodzinie.

W więzieniu Sienkiewicz zachowywał się dobrze i wszystko wskazywało, że otoczenie przestępców nie wpłynie na niego demoralizująco. Stało się jednak inaczej bowiem ekskleryk nawiązał bliższą znajomość z notorycznymi oszustami i fałszerzami Niewiarowicza - mi znanymi z licznych afer na terenie PKO i innych instytucyj finansowych.

Jeden z Niewiarowiczów poszlakowany był nawet o udział w głośnej i dotychczas niewyświetlonej sprawie spalenia nieznanej kobiety w Ponarach. Znalezione na jego ubraniu ślady krwi pozwoliły ustalić, że dopuścił się on przestępstwa na osobie pewnej dziewczyny w Grodnie, lecz ze zbrodnią w Ponarach nie miał on nic wspólnego.

Po opuszczeniu więzienia Sienkiewicz wrócił na wieś, lecz kontaktu z Niewiarowiczami nie stracił. Gdy ci na wiosnę roku bież. znaleźli się na wolności odrazu wszedł z nimi w porozumienie i za ich namową przystąpił do bandy fałszerzy pieniędzy.

Równo w miesiąc po wyjściu z Łukiszek Niewiarowicze (ojciec i dwaj synowie) ponownie znaleźli się w więzieniu, zaś Sienkiewicz zdołał zbiec.

Od lipca ukrywał się on przed policją.

Co robił i gdzie przebywał nie wiadomo i dopiero wczoraj w nocy gdy przechodził ulicą Mostową został ujęty przez patrol policji śledczej. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Radjo dla wszystkich!
od popularnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170. — do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic
w f-mie Michał GIRDA
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28,

WKRÓTCE ZOSTANIE PRZENIESIONY
Sklep Galanterji
W. KOWALSKIEGO
do nowego lokalu w tymże domu przy ul. Mickiewicza Nr. 5
obok sklepu Borkowskiego, wejście od strony

Miesiąc aresztu za zniszczenie drzewa

GŁĘBOKIE. W dniu 17 bm. starosta Powiatowy na rozprawie karno - administracyjnej ukarał m. in. Danila Sołowieja z Głębokiego na 1 miesiąc aresztu bezwzględnego za złamanie drzewka przydrożnego na ulicy w Głębokiem.

Złodziej rzucił się do Niemna i zbiegł na stronę litewską

GRODNO. W dniu 16 września w Druskienikach przyłapano wsklepie owocowym na kradzieży — niejakiego Surowca z zawodu fryzjera, mieszkańca Druskienik. Po przesłuchaniu na posterunku PP. w Druskienikach Surowiec przez park zbiegł na brzeg Niemna, gdzie w ubraniu rzucił się do wody i wpław dostał się na drugą stronę rzeki.

Tam został zatrzymany przez straż ników litewskich.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowsze modele i na taniej nabędziecie w nowootworzonym magazynie mód
Krystyny Kulesza
św. Jańska 1.

Eleganckie suknie POLECA w wielkim wyborze magazyn KONFEKCJI DAMSKIEJ
Wybór wielki. — — Ceny konkurencyjne.
F-ma „MARIA" Mickiewicza 22. Wilno.

Wszystkim krewnym i znajomym mego męża

✝

Kowalenko Leonarda

którzy wyrazili swoje współczucie i wzięli udział w pogrzebie w Święcianach, p. Oziewiczom, nacz. Rudzkiemu, i kolegom w Wilnie tą drogą składa serdeczne podziękowanie

ŻONA.

B. P.

BORYS KLECKIN

zmarł po ciężkich cierpieniach dn. 18 b. m.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kwaszelnej 23 nastąpi w niedzielę 19 b. m. o godz. 12.

ŻONA, SYN, CÓRKA, SIOSTRY i RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 19
Januarjusza
Jutro
Konstantyna

Wschód słońca g. 4.59
Zachód słońca g. 5.27

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 18 września 1937 roku

Ciśnienie średnie 757
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 12
Opad ślad
Wiatr: zachodni.
Tendencja:spadek wieczorem wzrost
Uwagi: chmurno, wieczorem słaby deszcz.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 19 września 1937 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością drobnych deszczów na północy a z większemi rozpogodzeniami w pozostałej części kraju. Chmury kłębiaste i warstwowo - kłębiaste o podstawie od 600 do 1000 m. Widzialność dobra, tylko w godzinach rannych słabsza spowodu lekkich mgieł.

Ciepło.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Wysockiego (Wielka 3). Stale dyżurują również apteki Paka (Antokol 42), Szantyra Legjonowa 10), Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges"
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Katolickie Koło Abstynentów** prosi swych członków i sympatyków o przybycie na miesięczne Zebranie Koła, które się odbędzie dziś 19 bm. w lokalu przy ul. Zamkowej 8 o godz. 17.

Zebranie będzie sprawozdawcze po tylko co odbytych Kongresach Przeciwalkoholowych: Katolickim i Ogólnym.

Podziękowanie

JWP Doktorowi Janowi Janowiczowi za pomyślne przeprowadzenie operacji składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Tadeusz Dąbrowski

AKADEMICKA

— Akademickie Sodalicje Marjańskie organizują Informatorjum dla nowowstępujących na USB w Ognisku Sodalicyjnem — Uniwersytecka 5 (dziedziniec Sarbiewskiego). Czynne codziennie z wyj. świąt od dn. 20 bm. do 2 października w godz. 10 — 12.

Przy porażeniu półstronnym uzyskuje się przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa obfite wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

TEATR I MUZYKA

— **Wielka atrakcja w „Palais de Danse".** Od 16 b. m. występuje nowo zaangażowany fenomenalny, światowej sławy duet akrobatyczny na wrotkach. Niebywałe emocjonujące widowisko, karkołomna brawura, niezwykłe zawrotne ewolucje taneczne wprowadzające w podziw widzów „Palais de Danse". Dziś dancing popołudniowy.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"** Dziś „Teatr Lutnia" czynny będzie dwukrotnie, a mianowicie: o godz. 4 pp. po cenach propagandowych grana będzie poraz ostatni w sezonie operetka Planquetta „Dzwony z Corneville". O godz. 8,15 po cenach zniżonych grana będzie operetka Leo Falla „Róża Stambułu".

Poniedziałek propagandowy. Jutro po cenach propagandowych raz jeden tylko grana będzie operetka „Noc w Wenecji.

„Wiedeńska Krew". Premjera operetki Johana Straussa „Wiedeńska krew" odbędzie się w sobotę. Całkowicie nową wystawę dekoracyjną i kostjumy wykonywują pracownie Teatru. Do wykonania roli księżniczki zaproszono znakomitą śpiewaczkę Olgę Olginę.

— **TEATR „NOWOŚCI".** W popularnym teatrze „Nowości" otwarcie sezonu nastąpi we wtorek 21 września rb. Na inaugurację dana będzie wielka rewja — monstre pt. „Miłość, tempo i wojna!". Próby pod kierunkiem Włodzimierza Boruńskiego dobiegają końca. W całym szeregu nowych kapitalnych piosenek, skeczach, inscenizacjach i tp. wystąpią: Irena Różyńska, Honarska, Okszańska, Gronowski, balet Wierzyńskiego, oraz reżyser Boruński. Kasa teatru przyjmuje zamówienia na premjerę codziennie od godziny 6 do 9 wieczór.

WYŁĄCZENIE PRĄDU

WILNO. Dnia 20 września 1937 r. w poniedziałek zostanie wyłączony prąd elektryczny od godziny 7 do 19 na następujących ulicach: ul. Niemiecka strona parzysta, ul. Wielka strona nieparzysta od Nr. 3 do 45 włącznie, zaułek Szwarcowy i Gaona.

PODRZUTEK NA CMENTARZU

WILNO. Wróblewski Piotr, zam. ul. Klonowa nr. 9 znalazł podrzutka płci męskiej, w wieku około 2 tygodni na cmentarzu niemieckim. Podrzutka przesłano do Izby Zatrzymań.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś.p. doktorowej Dokalskiej ku uczczeniu Jej pamięci na najbiedniejszych składają Z. i M. Świdowie zł. 10.—

Na Żłobek imieniem Marji L. B. składa zł. 5.—

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 151301

15.000 zł.: 170232

10.000 zł.: 63490 73113 91015 97928 144800 172606

5.000 zł.: 32744 34927 193965

2.000 zł.: 1391 9646 44936 46402 53908 55803 69029 75714 83962 89203 100446 104136 115664 119624 122889 125235 133525 138378 153105 167827 173160 189290

1.000 zł.: 5461 9310 21419 38721 66156 74020 86452 89337 93553 95371 112398 136360 146936 149574 152678 189235 191390 193288

Wygrane po 200 zł.

64 68 102 333 69 470 852 943 94 1079 350 565 719 906 28 2064 233 453 994 2187 255 95 300 451 88 704 22 79 87 853 925 38 43 56 4049 180 466 85 700 5045 151 239 423 66 614 59 776 845 54 993 6019 27 135 232 80 93 540 605 24 857 68 947 7045 261 421 78 91 757 872 946 8035 223 66 831 416 20 63 729 844 69 542 819 962 10080 115 23 225 343 11054 151 201 38 510 91 639 712 31 37 39 854 931 12102 66 465 544 625 730 13034 99 204 533 14584 618 706 826 42 972 15008 123 83 389 429 33 73 80 513 42 704 843 927 45 16088 115 220 55 716 73 93 18104 462 504 625 743 877 19044 233 508 939 20244 393 407 736 47 53 66 879 21073 148 225 31 481 826 37 925 22084 151 349 96 569 640 60 740 98 971 22084 151 369 569 640 60 740 23241 49 457 505 57 732 931 24065 227 88 797 865 98 914 25005 61 41 282 475 619 85 781 820 21 41 26295 425 514 731 966 27005 216 541 661 708 855 912 28167 80 334 417 61 69 741 840 55 29011 12 61 93 271 90 894 487 529 695 763 817 35 30191 246 79 301 693 849 987 31133 455 681 877 920 25 32185 204 328 596 740 900 39 72 38061 226 463 531 83 544 689 790 857 17159 371 668 85 989 34075 121 43 300 74 443 852 457 889 40066 75 151 254 324 79 472 741 69 939 41043 137 234 36 39 477 871 968 42002 16 449 530 90 820 900 35 43056 100 6 99 246 76 311 400 23 25 29 606 808 81 920 50 44035 107 55 225 318 80 485 623 89 845 74 94 45038 474 710 77 46118 57 90 238 321 495 920 69 47361 622 81 91 703 846 48305 36 67 508 642 46 749 71 947 49054 117 219 72 94 402 75 622 78 721 29 73 833 82 50006 117 251 312 62 486 63 88 528 699 841 54 987 51245 49 57 94 541 629 926 28 52041 230 65 357 564 97 981 53115 16 444 86 742 825 64064 69 232 45 83 620 804 55151 236 49 341 400 7 56113 269 443 71 625 735 878 914 83 95 57103 457 89 95 508 675 765 58088 152 216 474 624 69 35136 99 206 22 470 594 732 37 832 36104 67 416 40 536 704 32 70 804 952 37099 246 927 38052 261 310 659 665 976 39153 725 74 881 919 50 63 59157 235 423 555 618 914 44 60129 334 99 467 567 608 705 859 75 908 61159 345 404 507 703 60 73 836 934 62152 91 272 4355 95 656 776 63009 15 55 110 44 56 322 401 509 94 666 956 89 64102 33 66 202 66 84 345 53 54 607 736 74 828 86 65053 67 194 263 394 707 14 16 886 66042 195 611 789 886 929 67020 281 475 782 844 917 68095 108 206 34 393 513 648 860 96 69012 92 218 440 775 824 923 26 55 70160 218 350 473 90 530 670 741 54 812 963 71015 53 279 672 748 61 838 72155 214 324 72 683 881 73069 358 68 500 93 891 74176 98 208 22 25 352 639 75077 158 424 503 84 631 86 765 945.

7636 53 216 486 593 610 24 821 909 77016 98 335 750 94 851 78193 207 351 432 52 65 80 905 63 84 79323 70 444 793 80108 86 100 205 332 33 705 81006 60 427 656 726 36 810 936 82010 58 129 342 574 86 837 62 83039 92 211 30 548 635 41 780 979 84139 487 771 85119 251 467 531 71 687 779 849 906 86 002 16 123 88 292 332 530 650 92 802 956 87 87174 98 285 93 345 490 604 21 41 776 905 88147 265 87 494 596 624 780 89016 22 82 320 457 71 675 64 777 900 90048 113 23 65 75 251 373 571 664 767 897 997 91084 18 123 66 233 487 550 627 60 720 86 874 902 92169 89 418 41 562 600 831 61 93034 251 85 95 360 468 612 50 725 852 58 998 94067 82 109 329 490 500 682 828 85 985 95058 75 109 343 32 464 85 568 628 31 57 730 923 97 96032 203 326 502 684 718 853 74 949 96 97167 407 570 864 967 98075 181 94 328 84 575 700 906 33 78 99053 111 60 63 85 217 510 80 611 931 62 100017 78 108 19 289 94 423 26 48 599 602 40 753 84095 101407 575 625 776 94 821 910 17 102050 69 150 68 400 504 10 883 991 103013 14 67 177 220 680 783 849 83 104025 415 25 766 851 86 105091 248 305 404 7 671 705 816 912 62 106016 190 245 49 340 66 736 61 86 867 987 107063 168 512 44 606 738 65 893 108239 308 47 68 78 405 20 546 603 60 67 787 93 961 71 109312 423 59 93 530 608 735 867 110215 341 424 54 500 616 849 902 111065 240 86 487 89 629 811 960 93 112008 206 69 87 300 549 622 70 762 113048 297 434 588 94 621 759 827

114002 227 360 522 689 760 856 76 115009 14 316 487 597 609 116102 26 89 97 215 511 87 679 117397 620 722 62 809 905 13 67 118180 225 73 635 677 884 925 75 119018 307 70 406 76 561 822 37 86 93 120220 42 403 17 35 562 890 121014 18 167 73 9 226 399 409 915 122099 109 234 375 425 530 704 60 859 123086 259 386 744 124175 209 391 489 556 84 769 876 96 125200 438 582 690 857 974 126218 574 712 25 7 961 128042 174 290 468 129064 9 149 392 442 69 586 641 91 130111 216 81 537 643 79 89 706 37 85 923

131001 121 463 690 7532 774 7 928 37 133212 82 580 742 879 134001 13 29 305 16 41 499 748 69 86 982 135361 670 704 50 136065 103 67 528 40 696 708 98 866 89 987 137061 133 274 345 515 40 55 654 721 891 942 138047 217 338 493 4 623 829 935 66 139130 355 586 95 806 917 81 14005 23 111 44 253 450 64 8 77 556 703 66 860 9 94 939 61 141002 91 571 652 67 705 142016 44 233 317 495 567 645 702 66 958 143076 104 209 364 89 609 98 700 834 934

144024 95 229 571 613 20 832 145315 96 489 668 732 956 146055 140 7 573 617 19 907 53 9 147087 484 514 55 865 96 148157 98 331 42 5 435 48 50 786 825 902 96 99 149008 140 400 511 800 946 56 150028 527 655 854 151006 21 241 96 677 896 987

152406 505 745 71 815 153016 153 96 213 574 739 70 818 49 60 154016 271 360 652 165059 303 520 613 804 156031 133 69 211 610 33 54 926 157004 157 282 324 430 54 653 98 730 70 814 158011 272 82 337 407 15 42 614 782 84 912 48 159041 45 415 561 84 858 160279 354 402 7 554 630 55 703 19 857 957 161097 203 9 325 53 442 636 162061 329 83 404 516 20 720 61 830 56 61 922 53 163056 242 336 95 457 67 89 599 686 717 926 164528 622 32 857 935 57 165296 99 623 74 989 166237 96 418 45 578 679 909 167126 60 168040 413 587 683 800 53 986 90 169148 291 304 522 71 602 719 942 97 170112 240 384 561 74 781 898 908 87 171027 101 259 84 475 539 748 85 956 172060 207 463 664 23 862 173027 453 540 84 646 735 863 57 70 174122 36 38 87 643 772 877 175246 82 328 76 85 556 69 84 653 833 176047 106 13 63 483 735 78 890 998 177127 347 178192 205 404 690 732 84 890 954 179033 121 28 70 238 78 351 549 672 89 723 912 180238 419 47 69 91 802 61 997 181067 254 348 440 82 567 90 661 708 182016 38 61 82 209 936 183063 143 447 640 720 59 856 64 65 184112 37 302 51 471 514 89 603 60 185012 90 220 687 766 186101 202 585 669 767 88 187143 47 73 221 316 422 81 517 756 64 808 58 74 990 188283 462 79 91 543 60 659 816 189179 374 82 409 45 601 805 12 985

190004 104 291 406 51 993 191094 212 13 27 367 92 761 943 192420 93 522 633 767 800 87 946 193037 109 93 276 320 68 407 508 631 72 786 194193 204 502 623 812 73 99 974 83

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

218 563 817 84 2256 70 351 429 797 13 3693 955 64 4028 510 731 5129 540 43 6083 219 464 98 719 41 84 893 7085 237 313 652 80005 22 66 94 108 442 67 9077 391 675 10273 344 667 11045 49 380 417588 696 767 12149 259 503 620 966 13345 72 852 951 14596 672 861 902 96 15106 441 47 860 16287 452 736 91 17111 241 655 18030 386 715 19267 731 21145 230 407 25 43 554 877 22112 31 29 331 628 23800 53 24370 903 25127 336 737 26214 83 421 638 27108 40 63 653 742 49 28143 274 676 29201 702 9 949 30046 370 647 845 31123 597 735 818 55 32078 112 819 33451 841 990 34182 85 408 792 895 35153 36086 182 525 777 37106 91 276 443 823 38106 21 373 96 801 912 39053 469 798 40038 119 273 843 41041 133 430 73 564 42144 266 866 43753 824 44033 900 45090 520 780 986 46039 171 96 436 779 47190 273 87 317 50 451 525 90 48094 305 452 952 86 49334 38 510 710 50065 439 94 671 797 61282 582 697 52125 302 63068 129 57 497 560 799 54054 62 361 945 55340 72 405 902 56454 565 57161 222 78 573 58432 84 92 69088 222 383 563 60023 191 60 357 91 777 925 61113 366 569 937 58 62293 897 991 63140 414 582 64502 761 937 65448 670 958 66187 252 497 832 68 67110 66 316 429 884 68038 152 348 65 87 558 635 69194 510 83 711 839 995 70123 615 920 71148 254 300 445 72353 783 983 89 73103 12 97 382 570 74101 59 638 75363 557 76057 89 424 910 53 77106 692 78916 86 79222 688 789 80123 234 404 724 976 81066 95 832 82029 115 48 341 83042 433 751 847 84006 75 272 77 471 85187 987 86003 58 489 623 53 752 846 985 87048 446 526 740 69 935 88399 89135 46 209 93 303 700 91510 848 932 92118 454 93288 850 95 962 94003 414 30 703 25 95011 567 51 96368 521 647 882 97157 98322 627 76 99069 342 51 495 571 619 819

100066 157 79 730 101164 255 582 803 102093 462 519 79 662 791 814 66 103092 400 40 866 925 104261 405 560 67 89 605 896 971 105025 27 242 450 525 28 882 106215 680 107107 244 526 108012 377 666 109093 111 468 639 110200 320 74 687 111409 681 112104 388 437 903 74 113405 641 852 114280 557 624 48 722 115134 324 581 896 116467 513 948 117770 118819 56 119612 984

120058 216 539 765 121643 733 122875 928 123001 439 955 124040 566 612 993 125266 502 620 880 126018 286 417 853 127123 83 319 128121 214 41 472 712 850 128121 214 41 472 712 850 129127 70 222 992 130121 282 418 64 750 858 131040 66 77 151 504 837 41 926 132096 98 225 44 342 757 133069 423 578 709 134063 68 647 803 952 135072 163 98 679 886 936 136033 418 137171 288 678 138085 216 471 516 139009 66 543 140387 415 69 519 847 141014 218 95 142230 473 930 143436 526 773 144130 492 819 80 145337 414 550 95 665 829 146045 361 404 625 28 36 799 147091 147 297 348 740 98 908 40 148061 858 149709 24 150026 363 75 445 48 81 573 824 74 151686 795 152227 85 720 153297 381 407 588 685 154032 225 711 155073 364 851 156403 40 66 557 648 771 96 157928 158069 331 159 203

160600 161613 999 162009 12 65 130 164261 656 165153 562 665 728 48 898 166000 162 94 254 541 769 167382 534 766 804 168068 435 92 810 43 169131 203 170640 55 778 171025 797 827 172055 242 557 950 173521 175082 630 773 890 175242 611 770 75 881 918 177327 943 178245 643 931 179025 341 749

180387 617 846 94 921 181147 273 473 668 728 811 182006 491 637 843 910 23 183119 54 613 76 77 964 184829 68 988 185410 787 186302 442 713 187196 203 10 58 420 630 188280 93 730 63 884 189362 96 611 47 96 706 899 907 63 190596 738 994 191028 275 338 632 192178 264 735 866 193083 341 194045 370 79 414 731

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padał na nr. 119942

100.000 zł. nr. 53915

50.000 zł. nr. 141252

15.000 zł. nr. 122439

10.000 zł. na nr. nr. 7095 139544

2.000 zł. na nr. nr. 4257 31259 36301 43250 43937 44358 5063 56942 69083 64104 80264 90881 113881 117848 119933 122411 141870 153650 186309

1.000 zł. na nr. nr. 14882 15190 28743 50194 54322 57146 58098 59152 75362 84830 84568 95246 96096 96287 98343 104327 111492 125545 130116 132886 136865 144675 153868 163326 164470 168681 175198

Wygrane po 200 zł.

4 549 983 1679 817 904 2558 632 59 91 3166 257 658 34 701 988 4002 176 420 844 5177 98 395 859 6386 494 608 86 772 946 7118 70 513 701 73 847 955 8011 298 374 677 809 933 9042 112 201 455 788 893 978 10068 333 53 88 564 89 801 11015 51 124 78 247 96 307 537 780 834 940 12540 92 665 967 69 13200 687 784 14033 163 96 650 79 713 15113 506 63 69 889 16265 329 99 443 743 17429 714 958 18210 21 30 347 92 97 406 575 719 47 19513

20153 679 793 802 9 21511 34 82 802 89 909 22187 404 555 618 59 750 67 23744 851 24044 111 354 445 596 677 25038 64 113 245 736 26104 210 360 464 814 90 27038 49 284 398 558 842 88 28050 159 476 582 639 29117 407 37 519 30022 56 226 28 302 867 31244 908 92 32193 899 33022 93 488 711 853 34226 419 619 35014 234 645 777 949 36405 71 551 661 874 86 37063 154 38135 58 689 703 72 982 39206 363 461 78 595 621 68 904

40734 887 41372 514 33 42072 85 894 43142 558 66 849 44199 552 935 45123 669 46294 537 636 783 867 925 47080 124 434 610 52 89 48035 487 746 96 810 992 49797 841 57 961 50051 302 476 520 708 938 51716 52334 92 940 53071 382 848 54091 161 640 795 840 55080 354 450 513 712 83 935 56372 444 508 690 756 57209 66 328 472 572 790 58240 850 59024 60 528

60126 218 476 578 753 857 63 955 61122 553 890 928 62174 323 94 482 562 671 63121 23 374 439 888 64115 749 863 65014 305 22 465 547 918 38 66122 238 501 662 67087 147 280 572 645 902 80 68123 37 307 94 467 626 751 86 69004 242 424 678 723

70062 397 416 637 71197 633 725 888 906 72079 688 780 73038 305 601 9 27 765 74249 734 76 75003 768 988 76215 358 561 646 77075 121 304 78444 758 55 79405 71 644 867 979

80448 894 930 81479 700 954 82421 536 644 83693 788 910 84110 70 882 85114 243 77 510 97 653 985 86336 69 704 87267 436 891 955 88216 630 37 973 89431 627 90185 406 91032 521 13 633 839 92763 951 93307 14 37 642 94120 200 95055 308 96021 510 62 86 854 97578 707 888 98127 324 471 79 99103 219 305 59 411 512 895

100005 38 104 249 368 544 716 879 101110 553 102073 692 863 103289 559 69 863 104015 31 197 263 349 430 527 657 849 939 105190 456 578 773 957 106027 365 538 715 52 54 107198 32 34 623 108187 526 623 913 109271 469 791 110328 452 938 111040 246 390 643 85 941 112022 179 420 510 113138 446 61 114014 463 50 836 912 70 115260 77 409 537 745 875 116047 279 304 584 741 850 96 117042 540 687 947 118280 92 616 44 723 38 55 119100 495 549 630 797 848

120139 233 538 774 121712 967 122002 65 8 185 300 43 53 86 655 738 123348 481 686 730 981 124420 94 690 801 55 942 125091 589 738 49 59 901 126030 68 575 782 98 127959 128099 175 84 600 35 759 875 129003 200 354 438 723 808 940 6 130048 59 458 95 915 24 131115 676 751 65 132190 314 824 76 133088 644 918 134304 692 881 135240 654 825 95 136797 137000 178 232 54 560 630 861 995 138133 835 991 139251 79 434 751 810

140128 315 439 660 817 38 141116 41 271 443 343 403 86 373 94 828 142882 143286 90 743 817 144179 376 574 622 887 145012 460 635 146180 640 147081 8 258 353 582 628 835 148316 72 504 52 96 7 149131 55 255 67 430 677 150084 94 175 276 434 151074 88 920 152136 641 153113 314 40 73 766 154178 816 424 534 155003 348 557 837 909 156027 458 500 157176 158522 48 713 51 882 960 159371 611 974

160064 160 508 161859 162131 163573 698 928 91 164101 20 587 825 89 165138 265 166024 431 589 167085 256 519 31 909 168044 59 79 140 579 169000 11 170128 201 338 82 741 171046 369 418 691 843 82 99 940 172293 200 553 782 829 920 173800 174203 583 603 85 175020 386 405 516 92 176223 826 177054 653 89 721 66 958 95 178140 6 237 50 451 524 921 179013

180095 573 694 811 929 181092 9 140 58 204 338 47 438 582 182955 183156 284 340 575 625 45 184015 512 67 185231 79 491 577 638 73 752 186251 434 595 187259 188084 343 671 189392 534 190605 79 191209 32 337 684 895 192571 193287 467 536 728 804 54 194043 312 41 58 437 998

Programy radjowe

WILNO.

Niedziela, dnia 19 września 1937 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń. 8,03 Dz. poranny. 8,15 Gazetka rolnicza. 8,35 Muzyka na dzień dobry. 8,50 Informacje rolnicze. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kość. Św. Krzyża w W-wie. 11,00 Koncert orkiestry. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Idzie jesień... koncert w wyk. Or. Symfon. 13,00 Pracujmy nad pogłębieniem przyjaźni polsko — rumuńskiej — pogadanka. 13,05 W perspektywie tygodnia — felj. 13,10 Melodje operetkowe. 14,40 Co słychać na świecie? — opowie S. Soroko. 14,50 Wieczorynka na Wystawie Radjowej. 15,20 Wesoła muzyczka. 15,45 Organizacja rolnictwa i jego siła — pogadank. 16,00 Zagadkowy naród — Baskowie". —rep. muz. 16,20 Muzyka hiszpańska. 16,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 16,45 Z utworów Ludwika Beethovena. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie — transm. z Wystawy Radjowej w W-nie Ok. 17,55 Polski drukarz we Florencji, —felj. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Dwóch nieśmiałych" 19,47 Reportaż. 19,55 — 20,00 Przerwa. 20,00 Koncert europejski z Szwajcarji. 21,00 Przegląd polityczny. 21,10 Dz. wiecz. 21,20 „Klinika słów" — groteska słowno - muzyczna. 21,50 Wiad. sport. ze wszystkich Rozgł. P.R. 22,10 Recital fortepianowy Artura Hermelina 22,50 Ostat wiad. i komun. 23,00 Program na poniedziałek 23.05 Koncert życzeń. 23,30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 20 września 1937 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 — 11.15 Przerwa. — 11.15 Audycja dla szkół: a) Nowela lotnicza, b) Utwory Władysława Żeleńskiego (płyty). 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata Es-dur op. 27 (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Dbajmy o rozwój umysłowy naszych dzieci — pogadank dla gospodyń wiejskich. 12.25 Gra orkiesta dęta (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu „Tapicerzy". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Bajki" skandynawskie" — audycja dla dzieci 16.20 Koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 16.50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy — feljeton. 17.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. 17.50 Stacja morska na Helu — pogad. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka z płyt. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka: „Każdy prezes obywatelem". 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Polska kapela ludowa. 21.00 Walczyk i piosenka w wyk. Krakowskiego Kwartetu. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 22.30 Recital śpiewaczy Franciszki Plattówny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO

FRANK HELLER 18)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA"

Twarz Trikakisa rozchmurzyła się, albowiem przy tego rodzaju pośrednictwie zarabiał zwykle dwadzieścia pięć procent. Wymienił kilka ateliers, Collin jednak odrzucił wszystkie.

— Niech mi pan wskaże — rzekł jedno tylko atelier, ale najlepsze, panie Trikakis! Idzie o zrobienie ważnej reprodukcji. Niech pan nie myśli o swej prowizji. Sam ją panu zapłacę za dobry adres.

Czoło pana Trikakisa zachmurzyło się po raz trzeci. Zapomniał o swej angielszczyźnie najprzedniejszej jakości eighteenthcentury i odpowiedział ordynarnym akcentem amerykańskim.

Papadakis, ulica Akademicka 119.

Filip udał się pod wskazany adres. Pan Papadakis — niski, krępy jegomość w rogowych okularach, przyjął go z miłym uśmiechem.

Gdy się dowiedział, co sprowadziło Filipa do jego zakładu i gdy zobaczył pudełko, które niegdyś zawierało papierosy, uśmiechnął się jeszcze milej. Unosił się na paluszkach, usiłując sprecyzować pytania, by wydawały się fachowe, choć w rzeczywistości zdradzały tylko naiwną ciekawość. Pytał, ile lat ma taśma filmowa, od tego bowiem zależałaby jakoby wartość zdjęcia. Uważał, że ma ona lat dziesięć, ale może i dwanaście, a nawet więcej. A gdzie był film nakręcany, bo i to miało znaczenie. Jeżeli był przechowywany w chłodnem miejscu, to mniej byłby czuły, aniżeli gdyby był przechowywany naprzykład w Grecji. To, że nie był nakręcany w Grecji, można było stwierdzić od pierwszego rzutu oka.

— Tak? — rzekł Filip, starając się być jak najbardziej obojętnym — w jaki sposób można to poznać od pierwszego rzutu oka?

Pan Papadakis zaczął badać pod światło mały odcinek taśmy. Na jego twarzy malowała się niezwykła przebiegłość.

— Proszę, niech szanowny pan zobaczy! Co pan widzi?

— Widzę ludzi, którzy coś kopią.

— Ha, szanowny pan obawia się powiedzieć za dużo. Tak prowadzą roboty ziemne, ale gdzie? Nad brzegiem rzeki. A tak szerokich i pełnych wody rzek nie mamy w Grecji.

— Jest pan bardzo spostrzegawczy — rzekł Filip, pełen podziwu.

— Może nawet więcej spostrzegawczy, niż szanowny pan sądzi. Widzę jeszcze inne osobliwości, ale te nie obchodzą mnie naturalnie.

Przestał mówić, jak gdyby oczekiwał repliki. Nie słysząc jej, a bojąc się, by Filip nie pominął milczeniem jego spostrzegawczości, powtórzył:

— Tak, widzę jeszcze inne osobliwości na filmie.

— Naprzykład? — spytał Filip, mrużąc oczy.

— Zdjęcia, po pierwsze, robione były na odkrytem powietrzu, a po drugie w kostjumach, jakie nosili starożytni Rzymianie. Nie żałowano widocznie pieniędzy, pytam jednak, dlaczego artyści nie byli uszminkowani?

— Rzeczywiście nie byli uszminkowani? — spytał Filip udając zdziwienie. — Z czego pan to wnioskuje?

— Czyżby pan tego nie widział? Poprostu nie zadano sobie trudu uszminkować tych ludzi. Bez szminki, proszę szanownego pana, film jest bez wartości. Brak szminki powoduje zatratę naturalności. Przy zdjęciach plenerowych twarze pomalowane muszą być farbą bronzową, terrakotową, nawet fioletową, aby wyszły w sposób naturalny. A tymczasem te twarze zupełnie nie są malowane i jeżeli pan szanowny zamierza wyświetlić film w obecnym jego stanie, to uprzedzam, że będzie klapa.

— Bardzo panu dziękuję za ostrzeżenie — rzekł Filip. — Mówiąc szczerze, nie wiem, na kiedy wyznaczona jest premjera.

Pan Papadakis przejawiał coraz to większe zainteresowanie.

— Jak powiedziałem szanownemu panu, zaprodukowanie filmu jest niemożliwe, nie przeczę jednak, że interesuje mnie on z innych względów. Chociaż artyści niewątpliwie są amatorami, to jednak gra ich jest w niektórych szczegółach interesująca i pełna wyrazu. Niech szanowny pan spojrzy choćby na tego człowieka w stroju rzymskiego żołnierza, upadającego pod batem dozorcy... tutaj, gdzie trzymam palec. Czyż twarz jego, choć nieuszminkowana, nie wyraża rozpaczy i nienawiści? Nie przypuszczam, że artysta zawodowy, uszminkowany i prowadony przez dobrego reżysera, może stworzyć coś lepszego. Z pewnością, nie, proszę szanownego pana.

— A dozorca, który wywija batem? Ten też nie jest ucharakteryzowany, a jednak twarz jego tak pełna jest wyrazu, że może się przysnić niejednemu, bardziej wrażliwemu widzowi!

— Ma pan rację — odparł Filip — niewątpliwie przyśniła się już niejednemu.

Ciekawość pana Papadakisa doszła do zenitu. Zdawało się, że wyskoczy ze skóry.

— Napewno przyśniła się! — zawołał. — Czy film był już wyświetlany?

Filip udał, że nie słyszał pytania.

— Już panu oznajmiłem, czego sobie życzę, panie Papadakis. Czy może mi pan zrobić z tej taśmy dwie kopje bez uszkodzenia filmu i czy dostarczy mi je pan dziś jeszcze? Nie chodzi mi tak dalece o cenę, bylebym miał dobre zdjęcia i dziś.

Pan Papadakis uczuł się dotknięty. Wrócił do roli poważnego handlowca.

— Naturalnie, że mogę — zapewnił przyciszonym głosem. — Proszę mi wybaczyć, że pozwoliłem sobie na kilka uwag fachowych. Nie powodowałem się ciekawością. Kopje będą gotowe dziś po południu.

Zniknął za drzwiami atelier, a pan Filip Collin podszedł do okna, przez które wdzierały się białe promienie słoneczne. Zdawał sobie sprawę, że czas jest pójść do Pałacu Smyrneńskiego.

Na drugiej stronie ulicy widać było Kapheneion Diogenou, gdzie wczoraj wieczorem spędził parę godzin, wyglądając pewnego młodzieńca, który, zdawało się, że nie powróci. Filip domyślał się, co go mogło tak długo zatrzymywać, a jeżeli domysły jego były słuszne, to młodzieniec ów z pewnością zostawi za sobą ślady, które człowiek, umiejący patrzeć, dostrzeże i wyciągnie odpowiednie wnioski. Rzucił okiem na wysoką ścianę. Ten, kto wybrał tę drogę, by dostać się na szczyt, bezwzględnie zasługiwał na podziw. A gracz, który gra o stawkę życia, zasługuje na respekt.

Filip Collin drgnął. Dostrzegł, czego szukał. Jedna połowa okna na najwyższem piętrze nie odbijała promieni słonecznych. Dlaczego? Nie było w niej szyby. Istotnie, młody człowiek dokonał sztuki karkołomnej. Dlaczego? Przypuszczalnie chodziło o pieniądze, ale nie napewno. A może zemsta? Tak, raczej zemsta! Wskazywał na to jego wygląd i zachowanie się. Czy jednak warto zastanawiać się nad temi rzeczami, jeśli się nie zna sprawcy?

Należało zatem odszukać sprawcę, a to chyba nie powinno było nastrzczać zbyt wielkich trudności. Dziwiło go tylko, że do chwili obecnej, a więc po upływie dziesięciu godzin od włamania, nie uderzono na alarm nie rozpoczęto pościgu. Przecież włamywacz nie zatarł za sobą śladów, zwłaszcza wewnątrz gmachu. Może zdoła wyjaśnić to sobie, gdy się dowie, kto tam mieszka.

Filip Collin porzucił punkt obserwacyjny i udał się do Smyrna - Palace'u. W przedsionku natrafił na wygalonowanego cerbera, który strzegł dostępu.

Przedstawił się jako kupiec zagraniczny, który nosi się z myślą otwarcia oddziału w Atenach i w tym celu poszukuje mieszkania i pyta o warunki. Wystarczyło to, by otworzyć usta cerberowi i dowiedzieć się o wszystkiem, czego potrzebował.

D. C. N.

UWAGA ROLNICY!!! **MĄKA KOSTNA jako NAWÓZ**
zawartości 30 proc. Fosfatu i 1 proc. Azotu wyrobu
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH WYROBÓW KOSTNYCH „KRESY"
Biuro Sprzedaży — Wilno, Zawalna 46, m.1. Tel. 12-20
Zakupujemy kości bydlęce w każdej ilości.

„Dworek Kresowy" Śniadeckich 1, tel. 21-32
ZAPRASZA NA KONCERTY
zespołu prof. **Jana Dworakowskiego.**
Przy fortepianie prof. G. TESZNER.
Wykwintna kuchnia, bogaty asortym. win i miodów.

NOTATKI RADJOWE.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

Komitet Wystawy Radjowej w gmachu Kasyna Garnizonowego zaprasza wszystkich na podwieczorek przy mikrofonie. W dwugodzinnym programie usłyszymy orkiestrę wileńską p. d. Władysława Szczepańskiego, piękny śpiew p. Olgi Olginy oraz pp. Edwarda Jakuć - Jakutisa i Antoniego Iżykowskiego, p. Zygmunt Wajnberg odegra kilka utworów na akordeonie, a p. p. Mieczysław Dowmunt i Karol Wyrwicz Wichrowski urozmaicą program wesołemi monologami oraz konferansjerką.

Podwieczorek odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 17,00.

Budowa radjostacji w Głębokiem na dobrej drodze

GŁĘBOKIE. W dniu 16 bm. bawił w Głębokiem naczelny dyrektor Polskiego Radja pan Starzyński, pobyt którego związany był z projektowaną budową tu radjostacji przekaźnikowej. W związku z pobytem p. Starzyńskiego budowa radjostacji przekaźnikowej w Głębokiem stała się aktualną o tyle, iż uzależniona jest od rozbudowy elektrowni miejskiej. Zarząd Miejski w Głębokiem zamierza do jesieni 1938 r. rozbudować elektrownię do siły 400 kw.

Pokaz owoców w Wilnie

Nasze województwa północno - wschodnie produkują poważne ilości owoców, jednak właściciele sadów, nie osiągają dostatecznych korzyści ze swoich sadów, głównie dlatego, że zbyt owoców jest niezorganizowany.

Zorganizowanie stałych targów na owoce w Wilnie, mogłoby przyczynić się do uzdrowienia zbytu owoców.

Tytułem próby Wileńska Izba Rolnicza wspólnie z Wileńskiem Towarzystwem Ogrodniczem oraz Okręgowem Towarzystwem Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wilnie organizuje w dniach 1, 2 i 3 października 1937 r. trzydniowy pokaz owoców i przetworów owocowych w pawilonie powystawowym w ogrodzie Bernardyńskim.

Na pokazie będą wystawione próbki owoców z 2-ch województw, ponadto przewidziane są stoiska indywidualne dla poszczególnych właścicieli sadów, spółdzielni owocarskich, instytucyj, firm i t.d. (Cena stoisk dla producentów 1,5 mtr. bież. stołu — 5 zł. 3-mtr. bież — 10 zł. i t.d.)

Poszczególni właściciele sadów mogą wystąpić z większemi próbkami owoców w skrzynkach standartowych (49.5x26, 5x29,2 cm.) lub dowolnych.

Izba z okazji pokazu zaprasza firmy handlowe, które będą miały możność zapoznać się na tym pokazie z naszym towarem owocarskim i porozumieć się z właścicielami sadów co do zawarcia ewentualnych tranzakcyj handlowych.

Poparcie tej imprezy przez właścicieli sadów i przez organizacje rolnicze przyczynić się może do zorganizowania w przyszłości stałych jesiennych targów na owoce w Wilnie.

Na pokaz można przysyłać próbki owoców (5 — 10 sztuk) wszystkich odmian. Nieznane odmiany, nadesłane na pokaz Izba skieruje do specjalistów, celem ich określenia.

Dla omówienia spraw sadowniczych i zbytu owoców Izba zwołuje z okazji pokazu w dniu 3 października r.b. o godzinie 12-tej w lokalu Izby Rolniczej (ul. Ofiarna 2) zjazd wszystkich właścicieli sadów.

Zgłoszenia na pokaz i na zjazd kierować należy do Wileńskiej Izby Rolniczej.

KLINIKA POŁOŻNICZA i CHORÓB KOBIECYCH U. S. B.
Wilno, Bogusławska 3. Tel. 61.
OTWARTA z dniem 21 września b. r.

Drzewka owocowe
doborowe odmian Ziemi Wileńskiej
KRZEWY OWOCOWE i BYLINY, LEP SADOWNICZY do walki ze szkodnikami w sadzie poleca
WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, ul. Zawalna 9, telef 373.

MUNDURKI uczniowskie
poleca
Polski Dom Odzieżowy
Wilno, Wielka 21.
KONFEKCJA DAMSKA — MĘSKA

SZKOLNE
fartuszki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. p.
Poleca najtaniej Chrześcijańska
F-ma „IRENA"
Wilno Wielka 15

UPORCZYWE BÓLE GŁOWY MIGRENE I NERWOBÓLE
Proszek Kowalskiego ze zn. fabr. AK DLA DOROSŁYCH

Zegarki, biżuterja, platery i inne rzeczy pierwszorzędnych marek oraz wszelka naprawa solidnie wykonana w Firmie
W. JUREWICZ
Wilno, Mickiewicza 4.

HURTOWNIA SZKŁA, FAJANSU, PORCELANY, NACZYŃ KUCH.
Dom Handlowy
T. ODYNIEC
WILNO, WIELKA 19.
NAJNOWSZE PŁYTY GRAMOFON.

Teraz czas
sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo
W. WELER
Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

NAJDOGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni
D. Wakera Wilno.
Wielka, 38, róg Sawicz, tel. 1336

MODNE
Suknie, płaszcze, szlafroki trykotarze, bielizna, galanterja
W. NOWICKI WILNO WIELKA **30**
modele sweterków pulowerków.

Zapewne przekonaliście się już
że JANUSZEK
Świętojańska 6. tel. 19-69
posiada wielki wybór galanterji i konfekcji po cenach najniższych

Sprzedaż koni
W dniach 28 września i 1 października 1937 r. o godz. 10-ej w Wilnie na rynku Kalwaryjskim w drodze publicznych przetargów nieograniczonych odbędzie się sprzedaż koni, wybrakowanych z oddziałów wojskowych.
Nabywcom posiadającym zezwolenia D. O. K. III na kupno koni po cenie szacunkowej, konie będą sprzedawane w wyznaczonych dniach na rynku Kalwaryjskim o godz. 9-ej.

PAN — Nieodw. tylko dziś uroczy film polski i kolorowy nadprogram.
Książątko
LUBIEŃSKA, BODO i inni.

HELIOS — Ostatni dzień. Kocham cię, lecz jesteś moim wrogiem.. MARLE OBERON bohaterka „Czarnego Anioła" i Brian Aherne w potężnym dramacie miłosnym
ZABRONIONE SZCZĘŚCIE
Film niezapomnianych wrażeń i niezwykłego napięcia.
Nad program: Dodatek kolorowy i aktualja.

MARS — Dziś premjera Film dwa razy nagrodzony:
1) przez Rząd Francuski oraz
2) na międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji
ZWYCIĘŻYŁY KOBIETY
(WOJNĘ WYGRAŁY KOBIETY)
W rol. gł. Jean Murat i Francoise Rosay. Nad pr.: Dodatki.

Polskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 7
Nowy tryumf króla pieśni JANA KIEPURY w filmie
W BLASKU SŁOŃCA
Dzieje szarego człowieka, którego talent wyniósł na wyżyny.
Nad program: AKTUALJA.

Znawca nie waha się i wybiera zawsze, wyłącznie, tylko fortepian i pianino „Arnold Fibiger".
Kalisz, Szopena 9
Niskie ceny. — Dogodne raty
Przedstawiciel:
N. KREMER
Skład Fortepianów
Wilno, ul. Niemiecka 19.

PIANINA I FORTEPIANY:
nowe i okazyjne pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk sprzedaje na raty
H. Abelow
WILNO,
Niemiecka 22
(We Śnie od ulicy).

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA
„NASZA SZKOŁA" I PRZEDSZKOLE
B. Machcewiczowej
ADAMA MICKIEWICZA 19—22.
Przyjmuje zapisy codziennie od 11—14.
Bezpłatne komplety jęz. francuskiego i niemieckiego.

Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 1684
wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów.
Poleca najnowsze modele.

Lekarze

Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 3 m. 9
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.

Kupno i sprzedaż

DOM MUROWANY na własnej ziemi— (1322 m.), o trzech mieszk., z przyczyny przeniesienia sprzedam za 20 tys. zł. Informacje, Bonifraterska 14—11 od 4—6.

DOM PIĘTROWY murowany z ogródkiem do sprzedania. Warszawski zaułek 8.

PLAC 1500 m. po 1 zł. 50 gr. za metr, sprzedaje się przy ul. Bystrzyckiej, teren równy, ziemia własna. Wiadomość Antokol, ul. Piaski 33. Bocewiczowa Jadwiga.

PLACE sprzedam po 600 mtr. kw. (w ogrodzie owocowym) przy ul. Montwiłłowskiej Nr. 4 (obok Litewskiej Kliniki).

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący odstąpię zaraz. Wiad. w adm. „Słowa"

SŁOWNIK języka polskiego 8 tomów całość (7,541 stron, a 15.082 szpalt wielkiej ósemki) do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość Jagiellońska 10 m 5 (Czytelnia) od godz. 11—19.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

WINOGRONA deserowe skrzynka 5 kg. — 6 zł., 10 kg. — 11 zł. franco odbiorca wysyła Winnica „Chmielowa" poczta Jazłowiec.

SPRZEDAJE się fortepian niedrogo. — Wilno, ul. Montwiłłowska 8 m. 1.

SPOWODU wyjazdu sprzedam meble, antyki. Obejrzeć, Zwierzyniec, Moniuszki 5 m. 1, godz. 10—12 i 4—7.

DO SPRZEDANIA sadzonki ziemniaków czołowych odmian: Pepo Jubel, Kmieć, Wohlfmann, Gawronek, Kwinbol, 100 klg. 6 zł. Zamówienia przyjmuje w Budach lub w Wilnie tel. 5-46. Zakretowa 30-c.

FIGUS DUŻY okazyjnie tanio sprzedam. Popowska 22 m. 10.

SPRZEDAM szczenięta rasowe irlandzkie setery. Rydza Śmigłego 5 m. 16 codziennie od 16-ej do 18-ej.

CZARNE trzechmiesięczne kocięta angorskie do sprzedania. Wiwulskiego 8—7.

Lokale

MIESZKANIE luksusowe 6 pok. do wynajęcia Mickiewicza 37 u dozorcy.

6-cio POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Lubelska 6 — 1.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5—6 pokojowe ze wszelkiemi wygodami, I piętro, ciepłe, słoneczne, oraz 1, 2 lub 3 pokoje umeblowane ze wszelkiemi wygodami, można z utrzymaniem. Tartaki 19 (Róg Ciasnej), m. 4, tel. 352.

5 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, oraz lokal handlowy z całkowitem urządzeniem do wynajęcia przy ul. Lwowskiej d. Nr. 11.

4-o POKOJOWE mieszkania nowoczesne, wolne od podatku do wynajęcia.— Tomasza Zana 13.

MIESZKANIE 4 pokojowe z wygodami ciepłe, słoneczne i suche z ogródkiem do wynajęcia. Zwierzyniec ul. Krzywa Nr. 5.

MIESZKANIE 4 pokojowe do wynajęcia, wszelkie wygody, wolne od podatku. Zwierzyniec, Inflancka 2-a.

WILLA 3 pokoje ze wszyst. wygodami do wynajęcia. Kolonja Wileńska. Kręta 24. Może być umeblow.

MIESZKANIE słoneczne 3 pokoje, kuchnia, pokój służbowy w nowym murowanym domu w ogródku. Zwierzyniec, ul. Litewska 13 m. 2.

POD BIURO lub mieszkanie wydam 3 pokoje od zaraz, zgłoszenia Witoldowa 12-a.

DO WYNAJĘCIA biuro 2 pokoje z osobnem wejściem. Wileńska 14.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Kazimierzowski 11—6.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

POKOJU poszukuję bez mebli w śródmieściu Laskowiczowa, ul. Zakretowa 22.

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe pokoje z balkonem, umeblowane, z wygodami. Ul. Archanielska 3 m. 4 (drugi dom od W. Pohulanki). Godz. 12—15.

JUTRO w Kinie „CASINO"

ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA
W walce o byt, w płomieniach rewolucji kwitła ich miłość tak silna, piękna i prosta jak „Ziemia Błogosławiona".

CASINO — Ostatni dzień Pocz. o g. 2. Tytan sezonu 1937—38, który porwie wyobraźnię i serca
BOHATEROWIE MORZA
wg. głośnej powieści R. Kiplinga „Kapitanowie zuchy"
Imponująca obsada: Freddie BARTHOLOMEW, Spencer TRACY i Lionel BARRYMORE. Nadp.: Piękny kolor. dod. i in.

2 POKOJE z telefonem i łazienką na biuro lub mieszkanie do wynajęcia.— Gdańska 1 m. 7. Tel. 20—32.

POKÓJ JEDEN lub dwa piękne, słoneczne I piętro. Wszelkie wygody, osobne wejście do wynajęcia. Wiwulskiego 6 m. 12.

JEDEN I DWA POKOJE z osobnym przedpokojem. Zarzeczna 16—15 Godz 11—13. Telefon 22-50.

KOMFORTOWY pokój, lub dwa z umeblowaniem, wszystkiemi wygodami, telefonem i utrzymaniem do wynajęcia. — Tanio. Zawalna 7 m. 2

POKÓJ umeblowany, słoneczny I piętro, wejście niekrępujące, ulica 3-go Maja 11 m. 4, do wynajęcia dla samotnego solidnego.

DLA SOLIDNEGO lokatora. Pokój frontowy, słoneczny, wejście niekrępujące z wygodami, bez mebli. Garbarska 3/5 m. 14.

POKÓJ duży, słoneczny z meblami, lub bez od zaraz. Tamże 4 pok. mieszkanie ul. Dąbrowskiego 10 m. 1

SŁONECZNY duży pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Portowa 5/6.

DO WYNAJĘCIA duży pokój bez mebli z opałem i światłem. Mostowa 9—18

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI
Zamkowa 10 I p.
Nauka języka niemieckiego fachowo, gruntownie, szybko, tanio! Od 4 zł. mies.

DOŚWIADCZONA nauczycielka francuskiego (rodowita) udziela konwersacji metodą indywidualną, szybką — handlowej korespondencji, tłumaczenia, matura, kurs W.S.H., poprawia wadliwy akcent. 11 —2. Portowa, 19 — 11 parter od podwórza.

NAUCZYCIEL przygotowuje do matury, oraz do egzaminów konkursowych. Sierakowskiego 25—3.

NAUCZYCIELKA francuskiego dyplomowana, konwersacja, udziela niedrogo lekcji może za obiady, demi-place. — Oferty N. O. Słowo.

KURSY KROJU i szycia — Dominikańska 13. Przyjmują zapisy uczenic.

ZA KONWERSACJĘ francuską lub angielską oddam młodej osobie umeblowany pokój z opałem i oświetleniem. Oferty sub „Konwersacja" przyjmuje Biuro Ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 28.

Poszukują pracy

RZĄDCA - ROLNIK. wiek średni, energiczny z długoletnią praktyką, z poważnemi referencjami przyjmie posadę. Zgłoszenia w Admin. pod „Energiczny".

MASAŻYSTKA przyjmie pracę przy chorym. Ul. Bołtupska 6—2.

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, ochmistrzynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. Wilno, Jakóba Jasińskiego 7. tel. 12—86.

POSZUKUJĘ POSADY INKASENTA, kasjera, lub magazyniera, posiadam poważne referencje, na żądanie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia w Admin. pod „J.K.".

GOSPODYNI - KUCHARKA poszukuje pracy w majątku lub przy rodzinie. Ul. Bołtupska 6—2.

PANNA w wieku 30-tu lat z b. dobremi referencjami przyjmie jakąkolwiek pracę przy inteligentnej rodzinie, w majątku lub firmie. Oferty w adm. „Słowa" sub. „J".

KUCHARKA z dobrem gotowaniem — przyjmie posadę przy inteligentnej rodzinie lub w kasynie Oficerskiem. Zygmuntowska 12—7.

Praca zaofiarowana

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego internisty do pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych w Wilnie. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10—2), do dnia 4 października r. b.

UWAGA! W ogłoszeniu Izby Lekarskiej w dniu 17. IX. r. b. mylnie podano: konkurs na stanowisko lekarza fizjologa — powinno być: na stanowisko lekarza phtiziologa, co niniejszem prostujemy.

Różne

Znany stroiciel
fortepianów A. PACEWSKI przeprowadził się na ul. W. Pohulankę Nr. 6. Przyjmuje odnawianie, reperacje i systematyczne strojenie pianin, fortepianów i inn. muzycznych instrumentów.

SAMOTNA PANI zamieszka pensjonatowo w dobrze utrzymanym dworze. — Zgłoszenia z podaniem warunków: Ostrowiec Wileński Olgiriany pani Narutowiczówna.

DYWANY PERSKIE, kilimy, gobeliny, naprawiam oceniam. Kalwaryjska 34 m. 11.

Zguby

ZGUBIONO w dniu 16. IX. 37 r. w rejonie ul. Sołtańskiej i Wiłkomierskiej ręczną skórzaną walizkę typu sakwojaż. Uprasza się uczciwego znalazcę o dostarczenie pod adresem: Mickiewicza 22-a, m. 1.

ZGINĄŁ PIES 8 miesięczny buldog - bokser kolor jasnokawowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Bouffałowa 19 m. 5. Tel. 19-25

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Druk. „SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2 — Redaktor Władysław Bodak